

GŁOS SŁUPSKI

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR W KOSZALINIE

Rok XXIII Nr 11 (7238)

PONIEDZIAŁEK, 13 STYCZNIA 1975 r.

A B

CENA 1 zł

Edward Gierek gości na Kubie

Pierwsza w historii wizyta polskiego przywódcy w kraju Ameryki Łacińskiej

HAWANA. (PAP). W piatek o godzinie 22.15 czasu warszawskiego samolot Polskich Linii Lotniczych „Henryk Sienkiewicz” z Edwardem Gierkiem wraz z małżonką oraz towarzyszącymi mu osobami wylądował na lotnisku międzynarodowym im. Jose Martí w Hawanie, udekorowanym flagami narodowymi Polski i Kuby.

I sekretarza KC PZPR powitali serdecznymi uściskami I sekretarz KCKP Kuby Fidel Castro, prezydent Republiki, członek Biura Politycznego KCKP Kuby Osvaldo Dorticos oraz II sekretarz KCKP Kuby, wicepremier Raul Castro.

Serdeczny uścisk, jakim powitali się na lotnisku Edward Gierek i Fidel Castro — piszą sprawozdawcy PAP

— jest symbolem braterskich uczuć obu narodów, budujących w swych krajach nowe, socjalistyczne społeczeństwa.

Był to moment o doniosłym znaczeniu. Po raz pierwszy w historii przywódca polskiego narodu staje na bratniej ziemi kubańskiej, po raz pierwszy odwiedza jeden z krajów Ameryki Łacińskiej, budujący pierwsze socjalis-

tyczne państwo na zachodniej półkuli.

Bohaterstwo w walce i w pracy, to pojęcia bliskie narodowi kubańskiemu, który dał dowody tego, że jest zdolny do najwyższych poświęceń w obronie swej ojczyzny, w obronie ustroju socjalistycznego i w budowie socjalizmu. Powtarzające się na całej trasie przejazdu Edwarda Gierka hasło „Witamy przywódcę bohaterskiego narodu polskiego” nabiera w tym kontekście szczególnej wymowy.

(dokończenia na str. 2)



Edward Gierek i Fidel Castro podczas powitania na lotnisku w Hawanie.

CAF — Matuszewski-telefoto

Po wypadku trawlera „Brda”

Kondolencje premiera dla rodzin rybaków

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Piotr Jarošewicz przestał na ręce dyrektora, sekretarza KZ PZPR i przewodniczącego Rady Zakładowej Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Dalmor” depeszę kondolencyjną dla członków rodzin rybaków, którzy zginęli w katastrofie trawlera „Brda”. Jednocześnie wyraził współczucie załozdce i zapewnił, że władze państwowe otoczą troskliwą opieką rodziny zaginionych i udziela odpowiedniej pomocy.

(dokończenie na str. 2)



Duńskie ekipy ratownicze i helikopter podczas akcji ratowania polskich rybaków.

CAF — UPI-telefoto

jesienne WIECZORY

- NASZA AKCJA ZAKOŃCZONA
- WYSOKIE NAGRODY DLA WYRÓŻNIAJĄCYCH SIĘ OSÓB I PLACÓWEK

KOSZALIN. W sobotę za kończyliśmy ostatecznie naszą akcję „Jesienne wieczory”, której zamierzeniem było zdopingowanie placówek kulturalnych do inicjowania i organizowania ciekawych, nowych w zamyśle imprez, cieszących się powodzeniem w środowisku wiejskim. Komisja złożona z współorganizatorów tej akcji, przyznała Nagrody indywidualne:

— Wicewojewody koszańskiego, Jana Stepnia — w wysokości 5 tysięcy złotych — Radzie Społecznej Klubu w Kikowie, pow. białogardzki (do podziału pomiędzy członków tej Rady)

— Redakcji „Głosu Koszańskiego” — 3 tysiące złotych — Rozalii Grygas z Iwina, pow. szczeciński.

— Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego — 2 tysiące złotych — Henryce Kołaczynskiej z Załasek w powiecie słupskim.

Ponadto na wyposażenie klubu 25 tysięcy złotych, od Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, otrzyma Klub Rolnika w Gniazdowie, pow. Koszański; a 5 tysięcy złotych na ten sam cel, przyznanych przez Zarząd Województwa, otrzyma Klub Rolnika w Głupczynie, pow. złotowski.

Aparat fotograficzny od Redakcji „Głosu Koszańskiego” wylosowała Irena Szulc z Rychnowów, powiat Człuchów.

„Sojuz-17” na orbicie

MOSKWA (PAP). Zgodnie z programem badań okołozemskiej przestrzeni kosmicznej, w Związku Radzieckim wystrzelono w sobotę o godz. 0.43 czasu moskiewskiego statek kosmiczny „Sojuz-17”.

Pojazd wprowadzony na ustaloną orbitę sztucznego satelity ziemi, pilotuje załoga w składzie: dowódca statku ppłk Aleksiej Gubariw i inżynier pokładowy Gieorgij Greczko.

Wczoraj nastąpiło połączenie pojazdu kosmicznego „Sojuz-17” z orbitalną stacją naukową „Salut-4”. Po przejściu kosmonautów Aleksieja Gubariwa i Gieorgija Greczki do pomieszczeń stacji, w przestrzeni kosmicznej zaczęła pracować pilotowana stacja naukowa „Salut-4”.

Podczas zbliżania się kierunku stacji kosmicznej „Sojuz-17” odbywało się automatycznie za po-

mocą urządzeń pokładowych. Gdy oba obiekty znajdowały się w odległości 100 metrów, operacjami zbliżenia i łączenia kierowała załoga „Sojuza-17”. Po połączeniu się obu obiektów latających kosmonauci przeprowadzili kontrolę systemów pokładowych stacji, otworzyli wewnętrzny luk — właz i przeszli do pomieszczeń stacji.

Program prac załogi pilotowanej stacji naukowej

„Salut-4” przewiduje: badanie procesów i zjawisk fizycznych w przestrzeni kosmicznej, obserwację obiektów geologiczno-morfologicznych powierzchni Ziemi, zjawisk atmosferycznych w celu uzyskania danych dla gospodarki narodowej, badania medycyno-biologiczne, sprawdzanie udoskonalonej konstrukcji systemów pokładowych aparatury stacji.

Samopoczucie kosmonautów po wykonaniu manewrów na orbicie i po połączeniu obu pojazdów jest dobre. Systemy pokładowe funkcjonują normalnie.

Żałoga stacji orbitalnej „Salut-4” przystąpiła do realizowania wyznaczonych programów.

Słupszczanin roku 1974

SŁUPSK. Po raz drugi odbył się organizowany przy współudziale oddziału naszej redakcji w Słupsku, plebiscyt „Słupszczanin roku”. Podobnie jak w ub. roku, czytelnicy ze Słupska i powiatu głosowali na kandydatów, wyróżniających się osiągnięciami w pracy zawodowej, zaangażowaniem społecznym, wzorową postawą.

W sobotę odbył się w auli Wyższej Szkoły Pedagogicznej bal, podczas którego ogłoszono wyniki plebiscytu „Słupszczanin roku 1974”. Czytelnicy „Głosu” przyznali ten zaszczytny tytuł dyrektorowi zakładów gastronomicznych w Słupsku — inż. Tadeuszowi Szoldrze, organizatorowi gastronomii, twórcy koncepcji karczmi, które znalazły uznanie w kraju i za granicą.

„Pierwszemu słupszczani-

nowi roku” oraz wszystkim pozostałym, którzy znaleźli się na zaszczytnej liście, wielką owację zgromadzeni uczestnicy balu, serdecznie gratulowali też przedstawiciele władz, wśród nich I wicewojewoda Jan Stepień.

Za kilka dni, w sobotę, nastąpi uroczyste zakończenie plebiscytu na „Pierwszego obywatela ziemi słupskiej”, który wyłoni ludzi, mających największe osiągnięcia w powiecie. (tem)

PROGNOZA POGODY

WARSZAWA (PAP). Jak informuje IMGW krańce Europy wschodniej oraz Europę północno-zachodnią obejmują układy niżowe. Pozostałe obszary kontynentu są pod wpływem rozległego wyżu. Polska w dniu dzisiejszym będzie się znajdować na skraju wyżu, napływając

będzie w dalszym ciągu ciepłe powietrze polarnomorskie.

Dla Polski przewiduje się dziś zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami i miejscami opady deszczu lub mżawki. Rano lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 4 do 8 st. Wiatry umiarkowane, na północy dość silne i porywiste, zachodnie i południowo-zachodnie.

Polska — NRD

WYMIANA TOWARÓW RYNKOWYCH

WARSZAWA (PAP). Zgodnie z porozumieniem o współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, zawartym 11 bm. między resortami handlu wewnętrznego Polski i NRD, wartość wzajemnych obrotów w bezpośredniej wymianie towarowej w 1975 r. wyniesie 44,5 mln zł dewizowych, tj. o 25 proc. więcej niż w roku ub.

(dokończenie na str. 3)



4 — 10 — 14 — 16
20 — 23

DODATKOWA 7

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

▲ **WCZORAJ** zakończył oficjalną, przyjacielską wizytę w Rumunii, przewodniczący Rady Ministrów NRD, Horst Sindermann. Przebywał on w Rumunii na zaproszenie premiera tego kraju Manei Manescu.

▲ W **LIZBONIE** opublikowano projekt budżetu państwa na rok 1975. W budżecie przewidziano 40-procentową redukcję wydatków na cele obronne oraz dwukrotne zwiększenie wydatków na cele gospodarcze i - o 50 proc. na kulturę i oświatę.

▲ **WOJSKOWA** junta chilijska skazała na więzienie kolejnych 12 oficerów. Fakt ten świadczy o utrzymującym się niezadowolaniu w armii chilijskiej z dyktatorskich rządów junty generała Pinocheta. Proces odbył się przed miesiącem, ale do tej pory zachowywano to w tajemnicy.

▲ **PRZEDSTAWICIELE** trzech angolskich ruchów wyzwoleniczych oraz członkowie delegacji portugalskiej wznowili wczoraj w miejscowości Penina rozmowy w sprawie niepodległości Angoli i utworzenia rządu przejściowego.

▲ **BRYTYJSKI** minister spraw zagranicznych, James Callaghan zakończył 12-dniową podróż po krajach afrykańskich i powrócił w sobotę wieczorem do Londynu. Sprawozdanie z wyników swojej podróży Callaghan złożył w najbliższy wtorek w Izbie Gmin.

▲ **GWALTOWNE** burze śnieżne i wichura - nie spotykane od 10 lat - spowodowały śmierć 13 osób i znaczne straty materialne w kilku stanach Kanady i Stanów Zjednoczonych.

▲ **ARTYLERIA** izraelska ostrzelała z moździerzy rejon Rachaya al Fachar i Kfar. w południowym Libanie. Po godzinie ostrzeliwania przerwano. Zanotowano straty materialne.

▲ **PO MIESIĄCACH** SUSZY - jednej z największych w tym stuleciu, w południowej części Andaluzji spadł po raz pierwszy obfity deszcz. Kłuska suszy dotknięte zostały prowincje środkowej i południowej części Hiszpanii.

▲ **DECYZJA** Tymczasowego Wojskowego Rządu Etiopii, dzień 1 maja będzie obchodzony jako międzynarodowy dzień solidarności mas pracujących wszystkich krajów. Poinformował o tym rzecznik rządu, który podkreślił, że 1 maja będzie świętowany po raz pierwszy w historii Etiopii.

Premier Australii udał się do Leningradu

BELGRAD (PAP). Premier Australii Gough Whitlam odleciał wczoraj do Leningradu po zakończeniu oficjalnej wizyty w Jugosławii, podczas której przeprowadził rozmowy z prezydentem Tito i innymi przywódcami jugosłowiańskimi na temat kwestii dwustronnych i problemów międzynarodowych. Wspólny komunikat wyda-

ny na zakończenie wizyty stwierdza, iż strona jugosłowiańska z zainteresowaniem i uznaniem dowiedziała się o pragnieniu Australii uczestniczenia w roli obserwatora lub gościa, w najbliższej konferencji na szczycie krajów niezaangażowanych. Komunikat stwierdza ponadto, iż prezydent Tito przyjął zaproszenie do złożenia wizyty w Australii.

Wizyty arabskich mężów stanu

KAIR (PAP). Kairski dziennik „Al-Ahram” informuje, że prezydent Egiptu Anwar Sadat złożył w dniach od 25 do 28 stycznia br. wizytę we Francji. Dziennik zwraca ponadto uwagę na zacieśnianie współpracy gospodarczej między Francją a Egiptem i zapowiada również przybycie w przyszłym tygodniu do Egiptu 35-osobowej delegacji przemysłowców francuskich.

KAIR (PAP). W Rijadzie podano oficjalnie do wiadomości, że król Arabii Saudyjskiej złożył w przyszłym tygodniu oficjalną wizytę w Syrii i Jordani. Tematem rozmów, jakie przeprowadził on w Damaszku i Ammanie, ma być przede wszystkim kwestia zaostreżenia się konfliktu izraelsko-arabskiego.

Bankrutują banki

BONN (PAP). Od stycznia do listopada ubiegłego roku zarejestrowano w RFN ponad 7 tys. bankructw firm, zakładów przemysłowych i towarzystw handlowych - podał do wiadomości Urząd Statystyczny RFN. Dane wskazują, że prawie o 40 proc. zwiększyła się liczba bankructw tego rodzaju w porównaniu z identycznym okresem 1973 r. Przyczyną bankructw jest inflacja, stały wzrost cen surowców i energii oraz odwołanie wielkich banków udzielania kredytów.



Panowie, niczego z nas nie znajdziecie. Nasz bank spłajtował w ubiegłym tygodniu.

Edward Gierek z wizytą na Kubie

(dokończenie ze str. 1)

W godzinach późniejszych Komitet Centralny Komunistycznej Partii Kuby i Rząd Rewolucyjny Kuby wydały przyjęcie na cześć pierwszego sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka i jego małżonki.

Po defiladzie kompanii honorowej Edward Gierek z Fidelem Castro i prezydentem Osvaldo Dorticosem wsiadli do odkrytego zita. Kolumna samochodów rusza z lotniska do rezydencji oddanej gościowi na czas pobytu na Kubie.

Na liczącej ponad 23 kilometry trasie zebrały się nie zliczone tłumy mieszkańców Hawany z chorągiewkami o barwach narodowych Polski i Kuby, z transparentami, na których widniały napisy „Niech żyje Edward Gierek”, „Niech żyje przyjaźń polsko-kubańska”, „Witamy tow. Edwarda Gierka”.

W sobotę 11 stycznia o godz. 10.20 czasu hawańskiego (16.20 czasu warszawskiego) I sekretarz KC PZPR Edward Gierek złożył wieńiec pod pomnikiem bohatera narodowego Kuby, Jose Martiego, na placu Rewolucji w Hawanie.

W ceremonii wzięły udział osobistości polskie, towarzyszące I sekretarzowi. Ze strony gospodarzy Edward Gierkowi towarzyszył członek Biura Politycznego KC KP Kuby Armando Hart.

Również w sobotę w Pałacu Rewolucji w Hawanie, siedzibie Komitetu Centralnego KP Kuby, rozpoczęły się oficjalne rozmowy polsko-kubańskie.

Delegacjom przewodniczą pierwsi sekretarze: KC PZPR Edward Gierek i KC KPK Fidel Castro.

Ze strony polskiej udział biorą: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR - Edward Babluch, członek Biura Politycznego KC PZPR minister spraw zagranicznych - Stefan Olszowski, kierownik Kancelarii Sekretariatu KC PZPR - Jerzy Waszczuk, I sekretarz KW PZPR w Łodzi - Zbigniew Zieliński, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów - Tadeusz Gradowski, I zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR - Henryk Zebrowski, wiceminister spraw zagranicznych - Romuald Spasowski, ambasador PRL na Kubie Marian Renke oraz inne osoby.

Ze strony kubańskiej uczestniczą w rozmowach: członek Biura Politycznego KC KPK Armando Hart, członek Sekretariatu KC, wicepremier Carlos Rafael Rodriguez, członek KC, wicepremier Diocles Torralba, członek KC, minister spraw zagranicznych Raul Roa, członek KC Jesus Montane, członek KC Secundino Guerra, kierownik Wydziału Zagranicznego KC, Raul Valdes Vivo, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych Rene Anillo, wicepre-

wodniczący Komisji Planowania Manuel Millares oraz ambasador Kuby w PRL, Jesus Barreiro.

Pierwsze plenarne rozmowy polsko-kubańskie zakończyły się w godzinach południowych.

Na posiedzeniu omówiono problemy dalszego rozwoju bratniej współpracy między obu partiami i państwami we wszystkich dziedzinach.

Przedyskutowano także nie które zagadnienia aktualnej problematyki międzynarodowej.

Rozmowy toczyły się w serdecznej przyjacielskiej atmosferze.

Sobotnie popołudnie, I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek i I sekretarz KC KP Kuby premier Fidel Castro spędzili w podstolecznym osiedlu mieszkaniowym Alamar. Gościom polskim towarzyszył członek Biura Politycznego KC KPK wicepremier Ramiro Valdes.

Edward Gierek wraz z towarzyszącymi mu osobami, z wielkim zainteresowaniem zwiędził osiedle Alamar, przeprowadzając serdeczne rozmowy z jego mieszkańcami. I sekretarz KC PZPR wyraził uznanie dla wysiłków władz kubańskich i wyrażenie pracy społeczeństwa tego kraju, zmierzających do maksymalnej poprawy warunków mieszkaniowych i ogólnego wzrostu stopy życiowej ludności Kuby.

W godzinach popołudniowych Edward Babluch i Stefan Olszowski w imieniu I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka złożyli na cmentarzu „Colon” w Hawanie wieńiec na grobie generała Karola Rolowa-Miałowskiego - Polaka, bohatera walk o niepodległość Kuby.

Obecny był pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych Kuby, Rene Anillo.

Zona pierwszego sekretarza KC PZPR Stanisława Gierkowsa w towarzystwie Lidii Babluchowej i Janiny Olszowskiej złożyła w sobotę w godzinach południowych wizytę w siedzibie Federacji Kobiet Kubańskich w Hawanie.

Z pracami Federacji zapoznali polskich gości przewodnicząca FKK Vilma Espin.

W godzinach porannych, Stanisława Gierkowsa wraz z towarzyszącymi jej osobami zwiędziła zabytkową część Hawany.

Wieczorem w Pałacu Rewolucji w Hawanie odbyła się uroczystość dekoracji Edwarda Gierka Orderem Narodowym im. Jose Martiego. Dekoracji dokonał prezydent Republiki Kuby, Osvaldo Dorticós. W uroczystości uczestniczyli: I sekretarz KC Komuni-

stycznej Partii Kuby, premier Fidel Castro oraz członkowie najwyższych władz partyjnych i rządu Kuby, a ze strony polskiej - osoby towarzyszące Edwardowi Gierkowi.

Prezydent Dorticós i Edward Gierek wygłosili okolicznościowe przemówienia. Prezydent Dorticós powie dział m. in.

Rada Ministrów Rządu Rewolucyjnego Kuby postanowiła nadać Wam, Towarzyszu Gierku, najwyższe odznaczenie państwowe naszego kraju - „Order Narodowy Jose Martiego”.

Order ten upamiętnia imię wielkiego przywódcy rewolucyjnego naszych wojen wyzwoleniczych, legendarnych walk na naszej ziemi i na rewolucyjnej i bojowej emigracji, kiedy narodziła się Kuba i kiedy narodziła się przyjaźń między nami i Kuby. Gierkowi przyznano pierwszą w historii Kuby odznaczenie państwowe przez udział w naszym rewolucyjnym czynie wybitnego Polaka - generała Karola Rolowa, towarzysza i przyjaciela Jose Martiego, który wspominał go „z kubańską bronią u pasa i tragedią Polski w sercu”.

Dlatego też, Towarzyszu Gierku, wręczenie Wam medalu na którym widnieje podobizna naszego wielkiego bohatera, nabiera rangi symbolu, ponieważ wskazuje na chwilę rewolucyjnej wspólnoty dwóch wybitnych synów naszych narodów. Dzieje się to w momencie kiedy dajemy Wam świadectwo naszej wdzięczności i szacunku za Wasze żywe dążenie, wykazane od pierwszej chwili objęcia przez Was stanowiska pierwszego sekretarza Wszechpartijnej, niezmiennie utrzymanej i potwierdzonej Wszechpartijnej wizytą.

Dlatego też, Towarzyszu Gierku, dzisiejsza uroczystość wyraża w pierwszym rzędzie nasze uznanie dla Was, jako dla prawdziwego przedstawiciela narodu polskiego, którego czyn wolnościowy poprzez wieki, a zwłaszcza w ostatecznym zwolicielskim zakończeniu, jakim była walka z faszyzmem, zwycięsko dąży do swego historycznego celu za co naród ten musiał zapłacić wysoką cenę krwi i istnieć ludzkich.

Dekorując Was „Orderem Narodowym Jose Martiego” nie tylko wykonuję z satysfakcją i z poczuciem zaszczytu uchwaleń naszej Rady Ministrów, lecz również spełniam nakaz uczuć naszego narodu wyrażonych podczas wczorajszego popołudnia, kiedy witał on Was i Waszych towarzyszy z delegacją a zarazem towarzyszy walki.

Edward Gierek odpowiadając oświadczył m. in.

Dziękuję z całego serca za to najwyższe, kubańskie odznaczenie. Dziękuję Wam, Towarzyszu Osvaldo Dorticós, za słowa, które skierowaliście do mnie, a które przede wszystkim odnoszą

się do mojego narodu - do narodu polskiego i jego socjalistycznej ojczyzny, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Rewolucja, której dokonaliście, doprowadziła do końca i powiodła dalej historyczne dzieło Jose Martiego. Najwspanialszą realizacją jego testamentu, testamentu wszystkich bojowników o wolność Waszego narodu, jest budowa socjalistycznej Kuby, gdyż jak słusznie on mówił, rewolucja to nie tylko to, co osiąga się w bojach, lecz przede wszystkim to, co urzeczywistnia się po jej zwycięstwie.

Największym dziełowym zwycięstwem narodu kubańskiego, podobnie jak narodu polskiego, jest budowa i rozwój socjalistycznego państwa.

Podzielimy Waszą satysfakcję - satysfakcję całego Waszego narodu z wielkiego dotychczasowego dorobku socjalistycznego budownictwa na Kubie - z osiągnięć rewolucyjnej Kuby w dziedzinie gospodarki i warunków życia narodu, w rozwoju oświaty, ochrony zdrowia i kultury.

Pozwólcie, że wyrażę dziś publicznie radość moją, mojej małżonki i wszystkich towarzyszących mi osób z tego, że jesteśmy wśród Was, że możemy poznać Wasz wspaniały naród i Wasz piękny kraj.

Zachowując na trwałe w pamięci Waszą wizytę w Polsce, towarzyszu Fidel Castro, rad jestem z ponownego z Wami spotkania, z możliwości bezpośredniego omówienia spraw, które są przedmiotem wspólnego zainteresowania naszych partii, narodów i państw. Do rozmów naszych przywiązuję wielką wagę.

Cieszę się, że spotkanie z Wami Towarzyszu Osvaldo Dorticós, ze wszystkimi czołowymi działaczami socjalistycznej Kuby.

Na Wasze ręce, Towarzyszu Fidel Castro, przywódcy rewolucyjnej Kuby, składam serdeczne i gorące pozdrowienia dla wszystkich kubańskich komunistów i dla całego kubańskiego narodu od polskich komunistów i narodu polskiego.

Przekazacie płynące z całego serca pozdrowienia, najlepsze życzenia mieszkańcom Hawany, którzy tak przyjacielsko nas powitali i wśród których czujemy się tak dobrze.

W trzecim dniu pobytu na Kubie, w niedzielę 12 bm, pierwszy sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się rano do wzorowego ośrodka hodowli zarodowej w Valle de Piedad, w prowincji Hawana. Jest to jeden z najważniejszych ośrodków modernizacji kubańskiej hodowli bydła, w którym aklimatyzuje się do tutejszych warunków bydło rasy kanadyjskiej.

CESARZ IRANU ZAKOŃCZYŁ WIZYTĘ W EGIPCIE

KAIR (PAP). Wczoraj zakończył oficjalną, czterodniową wizytę w Egipcie cesarz Iranu Mohamad Reza Pahlavi z małżonką.

W toku rozmów, jakie przeprowadził cesarz Iranu z prezydentem Egiptu An-

warem Sadatem, przedyskutowano wiele problemów dwustronnych, w tym kwestie gospodarcze, jak również zagadnienia międzynarodowe ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Strauss z wizytą w Chinach

BONN (PAP). Przewodniczący zachodnoniemieckiej Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU) znany reaktor polityki Franz Josef Strauss udał się w sobotę z dwutygodniową wizytą do Chin gdzie zamierza przeprowadzić rozmowy z czołowymi politykami ChRL.

Boński korespondent Reutersa przypomina, że we wrześniu ub. r. przewodniczący zachodnoniemieckiej CDU Helmut Kohl przebywał z wizytą w ChRL. Nie ulega wątpliwości, że chudecka opozycja w RFN pragnie ściślejszych kontaktów z Chinami.

IRA zamierza przedłużyć zawieszenie broni

LONDYN (PAP). Irlandzka Armia Republikańska pragnie przedłużyć wprowadzone początkowo na okres Bożego Narodzenia zawieszenie broni. Republikańskie koła w Irlandii Północnej dają do zrozumienia, że za wieszenie broni zostanie przedłużone co najmniej do końca stycznia.

Reuter przypomina, że za wieszenie broni obowiązuje już od 22 grudnia ubr. i że stało po raz pierwszy przedłużone do 16 stycznia. Sci-

śle trzymanie się przez IRA warunków zawieszenia broni doprowadziło do pewnych ostrożnych nadziei na trwały pokój. Według kursu jących w Londynie pogłoszek - pisze Reuter - rząd brytyjski konsultował się z wysokimi oficerami na temat ewentualnego zmniejszenia ilości wojsk brytyjskich stacjonowanych obecnie w Irlandii Północnej. Wiadomości te nie zostały dotychczas potwierdzone oficjalnie.

PO POSIEDZENIU BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

Węgiel i energia z Bełchatowa i Lublina

Ostatnie postanowienia Biura Politycznego KC PZPR w sprawie rozpoczęcia eksploatacji nowych złóż węgla brunatnego w rejonie Bełchatowa i kamiennego — w okolicach Lublina, traktować należy jako decyzję o znaczeniu historycznym dla rozwoju naszej gospodarki, a konkretnie jej bazy paliwowo-energetycznej. Ich wymowę porównać można ze znaczeniem powstałych w przeszłości takich ważnych obiektów jak np. huta im. Lenina czy kombinat turoszowski.

Czym bowiem będzie zespół górniczo-energetyczny „Bełchatów” złożony początkowo z wielkiej kopalni odkrywkowej węgla brunatnego i dwóch elektrowni?

Porównajmy: pracująca już od kilkunastu lat kopalnia węgla brunatnego w Turoszowie daje ok. 20 mln ton rocznie tego paliwa, a miejscowa elektrownia dysponuje mocą 2000 MW i należy nadal do grupy największych tego typu obiektów w Europie. W Bełchatowie wydobywać się będzie dwukrotnie więcej węgla brunatnego, a moc planowanych dwu elektrowni wyniesie 5000 megawatów. Charakterystyczne one będą przy tym nowoczesnymi rozwiązaniami technicznymi. Bełchatowski kombinat otrzyma największe jakie produkuje się na świecie i najbardziej wydajne maszyny dla górnictwa odkrywkowego i wyposażone będą w równie wydajne urządzenia transportowe całkowite polskiej konstrukcji i produkcji. Z kolei tamtejsze elektrownie otrzymają — również produkcji polskiej — bloki energetyczne o mocy po 360 megawatów, zapewniające wysoką sprawność pracy elektrowni.

W sytuacji kiedy nasza energetyka opiera się dotychczas w głównej mierze na węglu kamiennym i elektrow-

nie skoncentrowane są, siłą rzeczy, w zasadzie w pobliżu miejsc jego wydobycia. „Bełchatów” — położony niemal w centrum Polski, bo w połowie drogi między Piotrkowem, a Łodzią, spełniać będzie dwie charakterystyczne funkcje: po pierwsze — zwielokrotni pewność precyzyjnej pracy całego systemu energetycznego, właśnie poprzez swe centralne położenie; po drugie — z tych samych powodów skróci dystans budowy linii przesyłowych prądu do wielkich centrów przemysłowych. A pierwszy prąd z nowych bełchatowskich elektrowni po płynąć ma już w 1980 roku.

Wreszcie — jak każdy tego typu wielki obiekt przemysłowy — kombinat „Bełchatów” pełnić będzie poważne funkcje aktywizacji całej gospodarki, w ubogim pod tym względem obecnie rejonie. Warto bowiem podkreślić, że już teraz planuje się, iż na bazie zdejmowanego w kopalniach odkrywkowych nadkładu (ziemi) nastąpi rozwój przemysłu materiałów budowlanych. Okazało się bowiem, że są tam również możliwości eksploatacji piasków szklarskich, kruszywa, żwiru oraz produkcji cegły silikatewej, a także innych materiałów budowlanych — z pyłów dymnicowych przyszłych elektrowni. Zalegający w nadkładzie torf zostanie wykorzystany w rolnictwie i ogrodnictwie, pozwalając na znaczną poprawę jakości piaszczystych gleb tego rejonu.

Ale na samym kombinacie bełchatowskim wielkie zamierzenia inwestycji energetycznych w tym rejonie nie kończą się. W dalszej perspektywie, po 1985 r., przewiduje się zagospodarowanie tamtejszych złóż węgla brunatnego również w rejonie pobliskiego Szczercowa i budowę następnej elektrowni o mocy ok. 2,5 tys. megawatów.

Inwestycje węglowe w woj. lubelskim rozpoczyna się od budowy tzw. kopalni pilotującej w miejscowości Łęczna, na północny wschód od Lublina. Oznaczać to będzie rozpoczęcie budowy Lubelskiego Zagłębia Węglowego.

Pozwoli ona równocześnie na optymalne pod względem technicznym i technologicznym zaprogramowanie modelu wszystkich pozostałych kopalń za pomocą i wyposażenie ich w odpowiednie maszyny.

A mają to być kopalnie również godne przełomu XX i XXI wieku, zautomatyzowane, o wielkiej koncentracji i wydajności wydobycia i przetworstwa węgla, o racjonalnie zaprojektowanych obiektach nazimnych.

Ten cały kompleks kopalń ma w pierwszym etapie ich budowy przynieść wydobycie ok. 25 mln ton węgla rocznie.

Powstać może pytanie dlaczego, mając ogromne, jeszcze nie wykorzystane złoża węgla na Górnym Śląsku, podejmujemy węglowe inwestycje w Lubelskiem.

Na Śląsku, jak wiadomo, górnictwo inwestycje — zwłaszcza w Rybnickim Okręgu Węglowym — nadal będą intensywnie prowadzone. Ale równocześnie pamiętać trzeba o konieczności odciążenia transportu na Śląsku, o ochronie jego środowiska, a przede wszystkim o tym, że na Śląsku brakować zaczyna siły roboczej. U podstaw decyzji dotyczących zagospodarowania nowego węglowego zagłębia w Lubelskiem leżała więc troska zarówno o zaopatrzenie Polski w przyszłości możliwie jak największą ilość „czarnego złota” dla potrzeb rozwijanej intensywnie gospodarki i jej handlu zagranicznym, jak też mądra myśl o harmonijnym i racjonalnym rozwoju poszczególnych regionów kraju.

BOŻYDAR SOSIEN

Miliard kilowatogodzin z „Dolnej Odry”

SZCZECIN (PAP). 12 bm. w godzinach rannych, powstający koło Gryfina w woj. szczecińskim nadodrzański kombinat energetyczny „Dolna Odra”, dostarczył gospodarce narodowej miliardową kilowatogodzinę energii elektrycznej. Załoga „Dolnej Odry” znacznie wyprzedza czas w produkcji energii. Stało się to możliwe dzięki zwiększonemu wysiłkowi budowlanych oraz rzetelnej pracy załogi elektrowni.

Pracujące już urządzenia bloków I i II uruchomiono z dużym wyprzedzeniem w stosunku do planowanych terminów.

Wkrótce energetycy przejmą blok III, tu również dążyć się będzie do jak najszybszego osiągnięcia przez ten turbosespół pełnej zdolności produkcyjnej.

Plany budowniczych na rok bieżący przewidują, iż w lipcu rozpocznie pracę blok czwarty, a w październiku — V. Ponadto w grudniu br. przewiduje się synchronizowanie z krajową sie-

cią energetyczną bloku VI. Pracownicy „Dolnej Odry” to w zdecydowanej większości ludzie młodzi, którzy niedawno założyli rodziny. Dla ich dzieci buduje się przedszkole i żłobek. Wznosi się przyzakładowa przychodnia lekarska. Przedsiębiorstwo przekazało też znaczne kwoty na budowę w Gryfinie szpitala oraz pogotowia ratunkowego. Dla załogi buduje się także ośrodki wypoczynkowe.

„Dolna Odra” w zasadniczy sposób zmienia także oblicze pobliskiego Gryfina.

Laureaci konkursu „Bezpieczne drogi”

KOSZALIN. Rozstrzygnięty został doroczny, już piąty z kolei, konkurs dla dziennikarzy koszalińskiej prasy, radia i telewizji zajmujących się problematyką bezpieczeństwa na drogach i wodach, ogłoszony przez Komendę Wojewódzką Milicji Obywatelskiej, Oddział Woj. Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, ZO Polskiego Związku Motorowego i Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Koszalinie. Puchar przechodzi ufundowany przez PZU za akcje zmierzające do zwiększenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym już po raz drugi zdobył zespół rozgłośni koszalińskiej Polskiego Radia. Puchar wręczono

także naszej redakcji. Laureatami głównych nagród tegorocznych zostali red. Zenon Suszycki z PR w Koszalinie i Jerzy Patan z redakcji „Głosu Koszalińskiego”. Nagrodzono ponadto kilku innych dziennikarzy.

W podsumowaniu konkursu, połączonym z wręczeniem nagród, uczestniczyli m. in. przedstawiciele jego organizatorów oraz I wicewojewoda koszaliński — Jan Stępień, który złożył nagrodzonym serdeczne gratulacje. Konkurs na najlepsze publikacje z zakresu bezpieczeństwa na drogach będzie kontynuowany także w tym roku. (par)

BIOAUNA ODCHUDZA

POZNAN (PAP). Dużym zainteresowaniem poznania ków, a zwłaszcza przedstawicieli pięknej, cieższej się działająca od pół roku w poznańskim domu

usług WZSP biosauna, 20—40-minutowy pobyt w specjalnej komorze, oprócz wspaniałego relaksu przynosi określone efekty lecznicze; regeneruje siły, poprawia samopoczucie oraz powoduje spadek wagi ciała.

POLSKO-ENERGOWSKA WYMIANA TOWAROWA

(dokończenie ze str. 1)

Na naszym rynku znajdują się takie towary z NRD, jak m. in. firanki, wyroby gorseciarskie, obuwie, lodówki i sprzęt gospodarstwa domowego. W zamian nasz handel przekaże do NRD m. in. konfekcję, tekstylia, wyroby piekarnicze i wódkę.

Wzrośnie również w br. wymiana towarów między domami towarowymi obu krajów. Przewiduje się też rozwój współpracy regionów przygranicznych w dziedzinie handlu i gastronomii. Kontynuowana będzie wymiana doświadczeń w zakresie analizy rynku, doskonała nia systemu sprzedaży, magazynowania towarów oraz nowoczesnej techniki obliczeniowej.

SZWEDZKI DAR

WARSZAWA (PAP). Szwedzki koncern Beijerinvest AB ze Sztokholmu przekazał na ręce Janusza Wierzbickiego, kierownika Centrum Zdrowia Dziecka, do czasu oddania szpitala-pomnika do użytku, karetka będzie wykorzystywana dla potrzeb lecznictwa dziecięcego.



Instytut Fizyki PAN w Poznaniu prowadzący badania w dziedzinie radiospektroskopii, magnetyzmu i dyalektryków, jest również koordynatorem prac nad zagadnieniami w ramach RWPG. W przyszłości powstanie tu centrum badań tych problemów.

W pracowni aparatury radiospektrowej Instytutu wykonywane są poza tym unikalne przyrządy do badań naukowych mające zastosowanie w fizyce, chemii, i biologii. Między innymi konstruowano tu z polskich podzespołów prototyp spektrometru elektronowego rezonansu paramagnetycznego. W tym roku powstanie ich seria informacyjna. Urządzenia te nie są produkowane w żadnym z krajów RWPG.

Na zdjęciu: dr Narcyz Piślewski w laboratorium badań radiospektroskopowych.

CAF — Staszczyn

Po wypadku trawlera „Brda”

(dokończenie ze str. 1)

11 bm. na pokładzie rejsowego samolotu SAS z Kopenhagi przylecieli do Warszawy uratowani rybacy z polskiego trawlera „Brda”, który uległ katastrofie przy wejściu do duńskiego portu Helsingør. Przybyło ich 14. Jeden z ich towarzyszy znajduje się jeszcze w duńskim szpitalu, a kapitan z jeszcze jednym członkiem załogi pozostali dla załatwienia formalności.

Jak doszło do tragedii? Wydarzenia relacjonują pokrótko dziennikarzowi PAP radiooperator „Brdy” Jan Zalesny i pracownik maszynowy — Piotr Smółko.

Gdy podczas sztormowej pogody trawler „Brda” wchodził do portu — silna fala uszkodziła przypuszczal-

nie mechanizm sterowy; statek zaczął dryfować w stronę najeżonego betonowymi blokami falochronu. Na nic nie zdały się próby zarzucenia kotwic i reperacji uszkodzenia; po pewnym czasie trawler, pchany wiatrem i potężną falą, uderzył w falochron. Gdy to się stało — cała załoga była na pokładzie. Bity kolejnymi uderzeniami fal statek zaczął kłaść się na bok. Rybacy leżeli na zalewanej falami i mazutem z przedziurawionego zbiornika burcie, wczepiając się rozpaczliwie w stalowe blachy i czekając na pomoc. Ta nadeszła niemal natychmiast: nad „Brdą” krążył ratowniczy helikopter, wezwany zapewne już w chwili, gdy statek utracił sterowność, i on też zaczął przemawiać na swój pokład roz-

bitków. Pomocy próbowano udzielić także od strony falochronu — jednak znajdujący się tam ludzie bezskutecznie walczyli z wiatrem, falą i ciemnościami.

Cała akcja trwała ok. pół tory godzin; w pewnej chwili potężna fala zmyła z burty „Brdy” 10 rybaków — których nie odnaleziono. Jeden z nich — mechanik — zdażył jeszcze wcześniej, gdy sytuacja stała się krytyczna, wypuścić parę z kotłowej; gdyby nie to — zalany wodą statek wyleciałby w powietrze.

Uratowanym udzielono na tyczniast daleko idącą pomoc; podkreślają oni ofiarność i serdeczność Duńczyków, z których jeden odniósł podczas akcji ratowniczej obrażenia i trafił do szpitala razem z 6 Polakami

Na lotnisku Okęcie uratowanych powitali przedstawiciele Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej. Po krótkim odpoczynku rybacy odlecieli specjalnym samolotem LOT do Gdańska.

Trwają poszukiwania ofiar katastrofy — 10 zaginionych rybaków z trawlera „Brda”. U północno-zachodnich wybrzeży Jutlandii 11 bm nadal trwał sztorm, a siła wiatru wynosiła 6—7 stopni, co utrudniało akcje.

Trawler zatonął na głębokość ok. 8 metrów i na temat jego stanu trudno cokolwiek w tej chwili powiedzieć. Dopiero po poprawie pogody eksperci będą mogli się wypowiedzieć na temat okoliczności katastrofy i wyrazić opinię co do podniesienia wraku.

Rodziny zaginionych rybaków otoczone zostały przez armatorów wszechstronną pomocą i opieką.

tydzień na WUMI

13 BM. — PONIEDZIAŁEK

CZŁOPEA, godz. 16 — wykład i seminarium na temat: „Rola środków masowej informacji w działalności propagandowej”.

SLUPSK, na Studium Wiedzy Społeczno-Politycznej, godz. 16 — konwersatorium na temat: „PZPR w okresie planu 6-letniego. Główne kierunki rozwoju Polski Ludowej w latach 1956—1970”.

USTKA, godz. 16 — wykład na temat: „Rodzina socjalistyczna i jej perspektywy. Socjalizm i komunizm a równość i sprawiedliwość”.

WAŁCZ, godz. 16 — konwersatorium na temat: „Dochód narodowy, czynnik tworzenia i zasady podziału w socjalizmie”.

14 BM. — WTOREK

BIAŁOGARD, godz. 16 — informacja polityczna.

BYTÓW, godz. 13.15 — konwersatorium na temat: „Ogólna charakterystyka socjalistycznego sposobu produkcji. Podstawowe problemy ekonomiczne okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu”.

DRAWSKO, godz. 16 — wykład na temat: „Przedmiot badań ekonomii politycznej. Podstawowe kategorie i prawa ekonomiczne”.

KOSZALIN, na Studium Wiedzy Społeczno-Politycznej, godz. 16 — konwersatorium na temat: „Polityka ZSR w okresie planu 6-letniego. Główne kierunki rozwoju Polski Ludowej w latach 1956—1970”.

SLUPSK, na Studium Podstaw Marksizmu-Leninizmu, godzina 16 — wykład na temat: „Przedmiot naukowego socjalizmu. Socjalizm naukowy a inne koncepcje socjalizmu”.

SZCZECIN, godz. 16 — konwersatorium na temat: „Ogólna charakterystyka socjalistycznego

sposobu produkcji. Podstawowe problemy ekonomiczne okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu”.

SWIDWIN, godz. 16 — wykład i konwersatorium na temat: „Procesy kształtowania się świadomości — klasowej i historycznej charakter form świadomości społecznej”.

ZŁOTÓW, godz. 16 — konwersatorium na temat: „Ogólna charakterystyka socjalistycznego sposobu produkcji. Podstawowe problemy ekonomiczne okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu”.

17 BM. — PIĄTEK

CZŁUCHÓW, godz. 16 — wykład na temat: „Przedmiot naukowego socjalizmu. Socjalizm naukowy a inne koncepcje socjalizmu”.

DARŁOWO, godz. 17 — wykład i konwersatorium na temat: „Procesy kształtowania się świadomości — klasowej i historycznej charakter form świadomości społecznej”.

GRZMIĄCA, godz. 16 — seminarium na temat: „Główne płaszczyzny walki światopoglądowej”.

KOŁOBRZEG, godz. 16 — wykład na temat: „Rodzina socjalistyczna i jej perspektywy. Socjalizm i komunizm a równość i sprawiedliwość”.

KOSZALIN, na Studium Podstaw Marksizmu-Leninizmu, godzina 16 — wykład i konwersatorium na temat: „Polityka w stosunku do religii i kościołów na tle marksistowskiej teorii religii. Polityka narodowościowa partii marksistowsko-leninowskich”.

LIPKA, godz. 16.30 — wykład i seminarium na temat: „Formy bezpośredniego oddziaływania w propagandzie”.

MIASTKO, godz. 16 — wykład i konwersatorium na temat: „Rozwój jako konieczna forma przejścia od jednej formacji ekonomicznej do drugiej. Marksistowska teoria narodu i ruchów narodowowyzwoleńczych”.

UWAGA! Wszystkich zainteresowanych wymienną problematyką informujemy, że na prawach wolnych słuchaczy mogą brać udział w zajęciach.

Program twórczego działania

Po raz pierwszy u progu nowego roku na posiedzeniu plenarnym Komitet Centralny PZPR podjął w sposób kompleksowy całokształt problematyki ideowo-politycznej i organizacyjnego umocnienia partii — przewodniej siły budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Komitet Centralny PZPR przyjął Tezy oraz wystąpienia I sekretarza KC tow. Edwarda Gierka na plenum jako wytyczną działania wszystkich członków partii oraz instancji i organizacji partyjnych na rzecz dalszego ugruntowania kierowniczej roli PZPR w rozwoju budownictwa socjalistycznego i umocnienia więzi z masami

Rozwój osiągnięty w okresie, który zamknięcie rok 1975, stanowić będzie zarówno ideowo-polityczne, ekonomiczne i społeczne przygotowanie do VII Zjazdu partii, który Komitet Centralny postanowił zwołać w statutowym terminie — w IV kwartale br. — jak i bazę wyjściową dla następnego planu pięcioletniego.

W roku 1975 stała przed PZPR poważna i trudna zadania, wytyczone przez XVI Plenum Komitetu Centralnego. Są to przede wszystkim zadania organizacyjne: wymiana legitymacji partyjnych, wzbogacenie

treści ideowo-politycznych i ideologicznych życia partyjnego, wzmocnienie tempa pracy ideologicznej w podstawowych organizacjach partyjnych, w celu dalszego zacieśnienia zwartości ideologicznej i zwiększenia siły oddziaływania partii.

Rok 1975 wymagać będzie od całej partii wzmoczonego wysiłku ideologicznego, społecznego, intelektualnego w interesie wypracowania jak najszerszej, optymalnej koncepcji działania na lata 1976—1980. Program ten zostanie przedstawiony do zatwierdzenia VII Zjazdowi PZPR. Uogólniając doświadczenia doniosłego okresu rozwoju naszego kraju między VI a VII Zjazdem PZPR, program ten powinien ujmować koncepcję udoskonalenia polityki społecznej oraz polityki płac i cen, powinien nakreślać koncepcję dalszego ekonomicznego rozwoju kraju, ze szczególnym uwzględnieniem strategii zagospodarowania polskich zasobów surowcowych oraz takich problemów, jak: chemiczna eksploatacja węgla, rozwój energetyki na bazie węgla brunatnego, dalsza rozbudowa hutnictwa stalowego itd.

Istotnym zmianom w okresie bieżącej pięcioletki uległa sytuacja demograficzna. Wchodziliśmy w pięcioletkę z dużym wy-

żem demograficznym. Obecnie w wiek zdolności do pracy będą wchodzić mniej liczne roczniki. Znacznemu przekształceniu uległa też piramida wieku naszego społeczeństwa. Mamy obecnie znacznie więcej ludzi starszych. Wszystkie te złożone zagadnienia społeczne i ekonomiczne muszą zostać uwzględnione w założeniach następnej pięcioletki.

Zasadniczym celem naszej partii w dziedzinie ekonomicznej jest utrzymanie dynamiki rozwoju gospodarczego kraju, przyspieszenie jej w zjawisko trwałe. Na tym zadaniu powinien skupić się wysiłek polityczny, ideologiczny i intelektualny całego aktywu partyjnego. Niezbędnym warunkiem spełnienia tego zadania jest pogłębienie ofensywy ideologicznej socjalizmu, pogłębienie ideologicznych związków naszego społeczeństwa z socjalizmem. Dlatego ofensywa, wychowawcza praca ideowo-polityczna wewnątrz partii powinna być ściśle powiązana z oddziaływaniem na masy bezpartyjne. Z punktu widzenia kształtowania opinii społecznej wzrastające znaczenie ma działalność środków masowego przekazu. Rok 1975 powinien stanowić kolejny etap ich wszechstronnego doskonalenia.

JANUSZ MOSZCZENSKI

Przemiany jakościowe w polskiej flocie liniowej

Coraz szersze stosowanie kontenerów do przewozu towarów stanowi jedną z charakterystycznych zmian, jakie przechodzi nasza handlowa flota liniowa. W roku ubiegłym przewozy towarów w kontenerach wzrosły ponad dwukrotnie i osiągnęły ok. 150 tys. ton. W tym roku PLO będą w stanie przewieźć w ten sposób ok. 600 tys. ton, a więc 10 proc. całości transportowanych ładunków. Przewiduje się, że w rezultacie wprowadzania statków-kontenerowców, promów i innych jednostek specjalistycznych, w ciągu najbliższego 10-lecia lub w czasie niewiele dłuższym, zostaną z naszej floty całkowicie wyrugowane tzw. drobne uniwersalne.

System przewozów kontenerowych w naszej flocie zaczął się szerzej rozwijać z chwilą rozpoczęcia w Stoczni Gdańskiej budowy serii semikontenerowców, skonstruowanych specjalnie z myślą o żegludze na linii północnoamerykańskiej. Do 4 będących już w eksploatacji statków tego typu dojdzie w połowie roku jeszcze pięć i wówczas armator otworzy pełny samodzielny serwis kontenerowy z cotygodniowym odjazdem statków do portów USA. Stocznia Gdańska dostarczy PLO w br. ponadto dwa większe semikontenerowce z nowej serii dla linii dalekowschodniej.

Tempo rozwoju konteneryzacji hamują jednak niedostatki bazy lądowej — portów i transportu wewnątrzkontynentalnego. W związku z tym armator przejął na siebie część funkcji również przewoźnika lądowego. Co zaś do portów, nadzieję budzi decyzja o budowie w Gdyni dużego terminalu kontenerowego.

Pojemniki przewozi się nie tylko na statkach, które od nich wzięły nazwę. Służą do tego również promy i statki zwane „ro-ro”. W projekcie planu na przyszłe 5-lecie zakłada się, że nowy tonaż będzie się składał niemal wyłącznie z takich właśnie jednostek oraz z barkowców. Ogólna koncepcja armatora przewiduje zatrudnienie na bliskich szlakach głównie promów, zaś na dalszych liniach — półkontenerowców, kontenerowców i statków „ro-ro”. Barkowce mają być wysyłane głównie do portów, które ze względu na słabsze wyposażenie nie dają gwarancji szybkiej obsługi innych statków.

Do 1980 r. PLO zamierzają zwiększyć swoją flotę o 55 statków, a łączny tonaż o 700 tys. ton. Istnieją sugestie, że po tym terminie liczba statków zacznie się zmniejszać, choć łączny tonaż będzie nadal rość. Przewiduje się bowiem, że nowe statki będą znacznie większe i sprawniejsze od obecnych. (PAP)

CO DRUGA FABRYKA Z POLSKI

Urządzenia energetyczne, produkowane przez elbląski „Zamech”, stanowią główną pozycję eksportową Zjednoczenia Przemysłu Budowy Maszyn Ciężkich „Zemak”. Turbiny o łącznej mocy 2,5 tys. megawatów — rodem z Elbląga — pracują już m. in. w Turcji, Grecji, Indiach i Jugosławii.

Do specjalności eksportowych „Zemaku” należą też fabryki płyt drewnopochodnych, a w tym wytwórnie płyt pilśniowych o wydajności 100—250 tys. ton rocznie. Czołowym ich odbiorcą jest ZSRR,

LADY CHŁODNICZE DLA FRANCJI

Toruński Oddział Bydgoskich Zakładów Maszyn i Urządzeń Handlowych jest w Polsce czołowym wytwórcą ład chłodniczych typu LCH-3 z oszkloną i chłodzoną gablotą. W urządzeniu te wyposaża się nie tylko placówki krajowego handlu i gastronomii, ale zaczynają one też zdobywać rynek zagraniczny. W ubiegłym roku 60 ład zakupił Francja

DEWIZOWE GRANITY

Ze strzegomskich granitów powstała warszawska Kolumna Zygmunta i wiele innych, polskich pomników. Surowiec ten jest szeroko wykorzystywany w krajowym budownictwie, a przewidywany eksport m. in. do Belgii i Holandii oblicza się na ok. 1,5 mln zł dewizowych. Granit ze Strzegomia znany jest również w Szwecji i RFN.

CO SŁYCHAĆ W MAKROREGIONIE

Budowa akademików gdyńskiej WSM

Wspólnym działaniem kilku przedsiębiorstw budowlanych, którym patronują władze Gdyni, podjęto budowę domów akademickich dla studentów Wyższej Szkoły Morskiej. W tych dniach Gdyńskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego zakończyło roboty przy fundamentach pierwszego budynku.

Zbudowane zostaną, kosztem 67 mln zł, trzy 11-kondygnacyjne budynki, w których w dwu- i trzyosobowych pokojach zakwaterowanych zostanie około 1000 studentów WSM.

„Głos Wybrzeża”

Dbają o zieleń

W Szczecinie na ulicy Wawrzynika trwają roboty przy budowie nowego torowiska tramwajowego. Na trasie torów rośnie bardzo rzadkie w mieście drzewo o nazwie cyprysnik. Postanowiono zachować je przez przesunięcie z trasy na sąsiednią parcelę.

Szczecin należy do miast bogatych w zieleń. Teraz wiadomo, skąd to bogactwo. Po prostu, kto dba, ten ma!

„Kurier Szczeciński”

Luksusowe buty z Wejherowa?

Wzdragam się przed użyciem przymiotnika „luksusowe” dla określenia naszych butów, ale czynię to na odpowiedzialność Joanny Grajter z „Dziennika Bałtyckiego”. Pisz ona, że Wejherowskie Zakłady Obuwia, których ubiegłoroczna produkcja w połowie była klasyfikowana jako „poza wyborem”, w bieżącym roku mają zamiar wyprodukować 60 tys. par butów luksusowych ze skór cielecych lub kozich, na podszewkach skórzanych lub skóropodobnych o modnych fasonach odwzorowanych z włoskich.

Aż się w głowie kręci! Może dyrekcja „Alki” zainteresuje się rewelacyjnymi metodami wejherowskich obuwników i skończy z zarzucaniem rynku brakami?

Od 1 stycznia br. wejherowskie zakłady wspólnie ze „Starbutem” i garbarniami w Rumi i Braniewie tworzą kombinat.

„Dziennik Bałtycki”

Nowa hala sportowa „Gedania”

We Wreszczu „Mostostal” zmontował już konstrukcję stalową nowej hali sportowej KKS „Gedania”. Importowaną z NRD halę, jedną z kilku, otrzymała „Gedania” od GKKFIT z okazji 50-lecia swej działalności.

„Dziennik Bałtycki”



Na zdjęciach: (u góry) skrzyżowanie Alej Jerozolimskich z Marszałkowską w roku 1946 i obecnie (u dołu)

CAF — Dąbrowiecki

30 lat po wyzwoleniu — Warszawa i warszawiacy

Warszawa — która w tych dniach obchodzi 30-lecie wyzwolenia — jest największą w skali kraju aglomeracją miejską. Mieszka w niej 4 procent ludności Polski, a liczba mieszkańców Warszawy zbliża się do 1 400 tysięcy. Milion mieszkańców odnotowano po raz pierwszy w 1924 roku, a ponownie dopiero w 1955 roku. Tuż po wyzwoleniu, na początku 1945 roku, mieszkało w Warszawie zaledwie 162 tys. osób, przy końcu tego roku już 473 tysiące.

Więcej niż połowa obecnej ludności Warszawy, a dokładnie 813 tys. osób, pracuje zawodowo; jedną trzecią wszystkich pracujących zatrudnia warszawski przemysł. 350 warszawskich fabryk daje 6,8 procent ogólnokrajowej produkcji. M. in. produkuje się tu rocznie 80 tys. samochodów osobowych, ponad pół miliona telewizorów, 432 tys. magnetofonów, 22 tys. ton cukierków.

Na mapę kulturalną stolicy Polski składa się 18 teatrów, dających około 90 premier rocznie, 64 kina, 26 muzeów i 172 biblioteki publiczne. W Warszawie wydawanych jest 18 tytułów gazet i 1 462 tytułów różnych czasopism, działa tu 700 muzyków, 1 000 aktorów, 650 literatów i 2,5 tys. plastyków.

Statystyczny warszawiak dwukrotnie w ciągu roku odwiedza muzea, trzykrotnie w teatrze i 10-krotnie w kinie.

Warszawa skupia 30 procent potencjału

naukowego kraju. W 13 wyższych uczelniach kształci się prawie 70 tys. studentów, w tym blisko 46 tys. na studiach dziennych. W placówkach naukowo-badawczych pracuje ponad 51 tys. osób.

Ponad 13 procent dorosłych mieszkańców Warszawy posiada wyższe wykształcenie, co piąty mieszkaniec ma średnie wykształcenie. W 1973 roku w szkołach podstawowych uczyło się 121 tys. uczniów, w liceach ogólnokształcących 31 tysięcy, a ponad 120 tysięcy uczęszczało do szkół zawodowych.

Kobiety zdecydowanie przeważają w Warszawie. Na 100 mężczyzn przypada 117 kobiet (średnia dla kraju wynosi 106 kobiet na 100 mężczyzn). Małżeństw jest w stolicy około 300 tysięcy. Pod względem statystyki rozwodów Warszawa zajmuje pierwsze miejsce w kraju — 3,6 rozwodów na tysiąc mieszkańców. Jednak na tle innych stolic europejskich Warszawa plasuje się pod tym względem na dalszym miejscu.

Opiekę zdrowotną sprawuje nad mieszkańcami stolicy 6 871 lekarzy i 1 905 dentystów.

W Warszawie w 1973 roku zarejestrowanych było 80 tys. prywatnych samochodów osobowych i 1 155 taksówek, zaś komunikację miejską obsługiwało 37 linii tramwajowych i 133 linie autobusowe.

CENA WODY

ROZMAWIAMY Z MGREM INŻ. JANEM CZERSKIM
DYREKTOREM WOJEWODZKIEGO ZARZĄDU
GOSPODARKI WODNEJ I MELIORACJI W KOSZALINIE

— W języku chemii, to po prostu związek wodoru z tlenem, o bardzo znanym wzorze — H_2O . Wiemy, że woda, to substancja najbardziej rozpowszechniona w przyrodzie i najważniejsza dla życia organizmów. Rozumiemy, że ludzkość od dawna zmuszona jest gospodarować wodą. W jakim stopniu istnieje potrzeba gospodarowania wodą w naszym województwie o czystych rzekach i ponad tysiącu sportach jezior?

— Wszystko zaczęło się od lodowca. Ta epoka sprawiła, że teren naszego województwa stanowi pod względem naturalnych warunków przyrodniczych jednostkę specyficzną, bardzo różną od innych województw. Mamy płaszczyznę na poziomie morza i wzniesienia ponad 200-metrowe. Spływy na tych wodach na pewnych terenach są pięć razy większe niż na sąsiednich. Albo ilości opadów. W Złotowie spada przeciętnie w roku 493 mm deszczu, w Polanowie — 794. Prawda, że mamy rzeki i jeziora, ale nie zapominajmy, że sieć hydrograficzna jest w województwie zróżnicowana, a jeziora skoncentrowane w pewnych rejonach. Stąd — mieszkając na terenie bogatym w dobrą wodę, wcale nie jesteśmy zwolnieni z obowiązków melioracyjnych. Chodzi o zadania niebagatelne. 150 tys. ha gruntów wyłączonych u nas było z eksploatacji z braku lub nadmiaru wody. Na łącznym obszarze około 300 tys. ha panowały bardzo niekorzystne dla produkcji rolniczej warunki wodne. Sprawa o szczególnym znaczeniu jest w dalszym ciągu problem nawadniania sportnych polaci.

— A sytuacja aktualna?

— W tym roku ukończymy w województwie meliorowanie prawie 180 tys. ha. Równać to się będzie zaspokojeniu zaledwie 62 proc. potrzeb. Po roku 1975 pozostanie nam jeszcze do zmeliorowania około 150 tys. ha gruntów.

— Jak się orientujemy, szczególnie pilnie zabiegów melioracyjnych potrzebują nasze łąki i pastwiska.

— Ze 180 tys. ha koszalińskich łąk i pastwisk, aż 174 tys. ha wymaga melioracji. Jeśli przyjmemy, że nie zmeliorowana łąka można w zasadzie uważać za nieużytek, urozumiemy sobie wagę problemu. Do końca roku zakończymy meliorowanie 115 tys. ha użytków zielonych. Jednak czas mija i spora część wybudowanych urządzeń wymaga już z różnych powodów, modernizacji. To poważny problem, bo zmodernizowania, szczególnie w zakresie zwiększenia możliwości nawadniania, wymagają już dziś urządzenia na terenie około 70 tys. ha użytków zielonych.

— Czy oznacza to, że w poprzednich latach niewłaściwie projektowano urządzenia melioracyjne na trwałych użytkach zielonych?

— Niestety tak. Zagadnienie dotyczy całego kraju. Chodzi o krytykowany obecnie, a stosowany wówczas system urządzeń. Opierał się on na schemacie: rów główny i rzadka siatka płaskich rowów. Rzecz w tym, że była to sieć wyłącznie otwartych rowów. W efekcie wylażały one w sumie z produkcji rolnej znaczne obszary. Dużo kłopotu sprawia konserwacja tych otwartych rowów. Przede wszystkim jednak wadliwość tych urządzeń polega na tym, że przystosowane są one głównie do funkcji odwadniających.

— A więc nie ma tego złego, które by na dobre... Dawne opóźnienia w meliorowaniu użytków zielonych, pozwoliła teraz na budowanie urządzeń bardziej nowoczesnych, praktycznych i ekonomiczniejszych. Satisfakcja tym większa, że nowa metoda przedsięwzięcia jest dziełem meliorantów koszalińskich.

— Tak. Nasi melioranci już dość dawno zbuntowali się przeciw marnotrawstwu wywołanemu przez przestarzałą metodę. Na własną odpowiedzialność i własne ryzyko zaczęliśmy budować urządzenia według „koszalińskiego” projektu. Zasada tego projektu jest: rzadka sieć głębokich rowów otwartych z wkomponowaną gestą siecią drenarską krytą. Efekty: uratowanie dla produkcji łąkarskiej terenów znaczne zwiększenie funkcjonalności urządzeń. Szybciej można teraz odprowadzać nadmiar wód, a przede wszystkim nawadniać. Zmeliorowaliśmy te go typu urządzeniami już ponad 20 tys.

ha użytków zielonych. Nowe urządzenia spotkały się z powszechnym uznaniem użytkowników. W najbliższych latach zmeliorujemy w ten sposób dalsze 50 tys. ha. Muszę podkreślić, że projektodawcom i wykonawcom wyrażają uznanie liczne delegacje z wyższych szkół rolniczych, które przybywają na nasz teren, by obserwować pracę nowych urządzeń. Ministerstwo zaleciło ostatnio nasz system całemu krajowi.

— Mówimy o postępie, tymczasem w dziedzinie konserwacji urządzeń melioracyjnych wciąż jeszcze dominuje sprzęt w postaci łopaty i kosy...

— Za utrzymanie w stanie pełnej sprawności wszelkich urządzeń na obszarze 272 tys. ha odpowiada służba melioracyjna i użytkownicy. Chodzi tu m. in. o utrzymanie w czystości 14 tys. km rowów, o konserwację rzek i kanałów długości ponad 4 tys. km oraz 200 km wałów, chodzi o sprawność systemu drenarskiego na obszarze prawie 180 tys. ha. Przedsiębiorstwo Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych w Koszalinie, poza wykonywaniem usług w zakresie konserwacji urządzeń podstawowych i w części szczegółowych, odpowiada za działanie 53 stacji pomp odwadniających teren ponad 19 tys. ha... Dysponuje natomiast sprzętem w postaci dwóch koparek PRM, dwóch mechanicznych kosiarek do koszenia skarpu i kilku koparek typu „Waryński”. Są też wspomniane łopaty i kosy, tylko że coraz mniej chętnych do posługiwania się takim sprzętem.

— Głównym organizatorem prac konserwacyjno-eksploatacyjnych, zwłaza urządzeń szczegółowych — zastalowanych na gruntach posiadających swych właścicieli lub użytkowników — winny być spółki wodne.

— I rzeczywiście z roku na rok lepiej wywiązują się z obowiązków, chociaż występują też jeszcze liczne mankamenty. Spółki dysponują dziś budżetem rocznym w wysokości 36 mln zł, prawie cztery razy większym, niż przed kilku laty. Obejmują działalnością ponad 220 tys. zmeliorowanych hektarów i coraz wyraźniej wpływają również na pielęgnację i formy użytkowania zmeliorowanych obszarów.

— Wielomiliardowej wartości urządzenia wodne. Wielomilionowe inwestycje. Działalność na setkach tysięcy hektarów. Rozmowa o melioracji dla mniej wtajemniczonego jest zaiste nasycona abstrakcją.

— Natomiast efekty melioracji, choć w szczegółach często trudno wymierne, są bardzo realne i... smakowite. Operując największym skrótem: przetwarzamy wodę w mięso. Zważmy, że w dziesięciolecie wydajność łąk kośnych w województwie zwiększyła się na każdym hektarze o około 37 kwintali. Jaki w tym procesie jest udział melioracji? Podwoiła się w województwie powierzchnia zbiorów trawy. Inwestycje melioracyjne to — rentowny, dobry interes.

— Pod warunkiem, że urządzenia melioracyjne otacza się opieką, a ziemi daje się, co potrzebuje i eksploatację ją zgodnie z możliwościami. Tymczasem istnieje w naszym województwie nieuzasadnione dysproporcje w planach na łąkach. Zdarza się nawet, że wysokość plonów bęwa odwrotnie proporcjonalna do wielkości nakładów na meliorację. Rolnicy w pow. złotowskim zbierają globalnie ponad 80 q siana z ha, a m. in. w powiatach kołobrzeskim, miasteczkim, sławieńskim — poniżej 50 q z ha. Niedostateczne, w porównaniu z wysokością nakładów na meliorację, są zbiory siana w pow. słupskim.

— Rezerwy są wciąż ogromne. Gdyby wszystkie nasze powiaty wypracowały wydajność na poziomie pow. złotowskiego, a gospodarstwa państwowe zbierały z hektara o 12 q siana więcej, to znaczy dorównały zbiorami rolnikom indywidualnym, z łąk kośnych naszego województwa można by zwiększyć około... 2,2 mln kwintali siana więcej i wykarmić nim

dotąd około... 40 tys. sztuk bydła.

— Związał się pan z melioracją już w szkole średniej, wybierając technikum melioracyjne. Studiował pan na Wydziale Melioracji Wrocławskiej Akademii. W naszym województwie od kilkunastu lat kieruje pan gospodarką wodną. Nie nachodzą pana nigdy wyrzuty z tytułu nadmiernej ingerencji w środowisko naturalne człowieka?

— Walka o suto zastawiony stół w każdym domu jest daleka od sentymentalizmu. Mam wrażenie, że każdy pracownik melioracji czuje się integralnie związany z przyrodą. Przecież stale z nią obcuje. A przecież czasem wręcz brutalnie w nasze naturalne środowisko ingeruje: ścina drzewa, prostuje koryta rzek, spiętrza lustra jezior, odprowadza wodę z malowniczych bagien. Myśli wtedy o efektach, dodatkowych bochnach chleba i pościach mięsa.

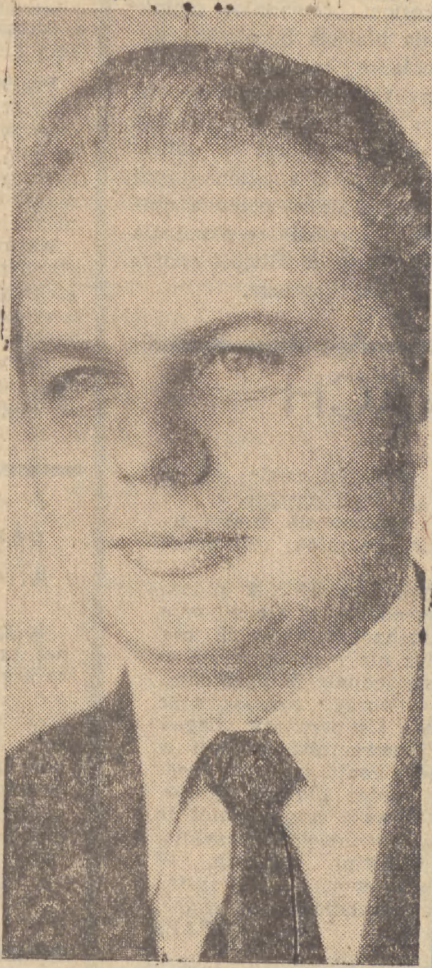
— Wspomniał pan o spiętrzaniu luster wody. W jakim zakresie stosuje się na naszych terenach retencję wód?

— Retencja, to zdolność zatrzymywania wód opadowych w gruncie, w rzekach lub jeziorach, a także w zbiornikach sztucznych. To bardzo poważny czynnik w bilansie wód. I w naszym województwie budujemy urządzenia spiętrzające wodę. Robimy to z reguły tam, gdzie przy najniższych kosztach można uzyskać najkorzystniejszy magazyn potrzebnej wody. Zbudowaliśmy dotąd 140 takich urządzeń. Stwarzają one możliwość dodatkowego nawodnienia ponad 5 tys. ha. Wybudowaliśmy w pięcioletnim 8 małych, sztucznych zbiorników na prawie 350 tys. m sześć wody. W programie mamy budowę dalszych ponad stu urządzeń spiętrzających.

— W rozmowie naszej koncentrowaliśmy uwagę na sprawach inwestycji melioracyjnych, eksploatacji i konserwacji urządzeń wodnych i eksploataowania zmeliorowanych terenów. Tymczasem w gestii Wojewódzkiego Zarządu Gospodarki Wodnej i Melioracji znajduje się jeszcze jedno kapitalne zadanie. Myślę o problemie zaopatrywania wsi w wodę i kanalizacji wsi.

— To temat obszerny. Ogromne zadania staną w tym zakresie przed wojewódzkim zarządem w następnej pięcioletce. Nakłady na budowę wodociągów wiejskich w województwie mają bowiem wzrosnąć ponad trzykrotnie, mimo że wieś koszalińska dysponuje znacznie gęstszą siecią wodociągów, niż w innych województwach. Mamy przecież najlepiej w kraju wyposażone w wodociągi gospodarstwa państwowe. 95 proc. gospodarstw państwowych ma u nas bieżącą wodę. Wodociągi działają również w 20 proc. koszalińskich wsi. To jednak temat do osobnej rozmowy. Jedno jest pewne: cena wody, zarówno tej, która płynie w gospodarstwie wiejskim z kranu, jak i tej, która kierowana przez człowieka krąży w ziemi i służy intensyfikacji produkcji rolnej, nieustannie rośnie, zarówno u nas jak i na całej kuli ziemskiej.

Rozmawiał: T. FISZBACH



W Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku czynna jest stała wystawa etnograficzna, ukazująca rozwój kultury ludowej mieszkanców Pomorza, a szczególnie Kaszubów Byłowskich, Słowińców Krajniaków Złotowskich oraz ludności wsi Jamno i Łabusz. Wśród eksponatów znajdują się narzędzia gospodarskie, przedmioty domowe, rzeźby, obrazy, wycinanki zabawki i ozdoby świadczące o różnorodności i bogactwie sztuki ludowej Pomorza.

CAF — Kraszewski

listy listy

Jeszcze o butelkach

Jak to jest w końcu z tymi zastawami za butelki? Otóż w „Expressie Wieczornym” nr 3 z 4-5 I 1975 r. prze czytałem informację, że butelki po wódce (i nie tylko) podlegają wymianie tak samo jak po piwie, coca-coli itp. i wtedy nie płaci się kaucji. Z ww. notatką oraz z butelką udałem się w dniu 6 I 1975 r. do Delikatesów nr 2 w celu zakupu pół litra spirytusu. W stoisku powstał mały popłoch, poszukiwanie kierownika, gdy kierownik wreszcie przyszedł i zapoznał się z notatką, stwierdził, że zasady w niej podane dotyczą jedynie miasta St. Warszawy, a nie Koszalina. Na naszym terenie obowiązują ponoć jakieś inne zarządzenie, które nie przewiduje przyjmowania przez sklepy butelek, ponieważ brakuje na nie miejsca. Ale przecież logika wskazuje, że gdy kupujemy towar, to miejsce w sklepie zwalnia się, prawda?

Wierzyć się nie chce, aby inne zasady obowiązywały w Warszawie, a inne u nas, w sklepach podległych przecież jednemu ministerstwu.

STAŁY CZYTELNIK
(Nazwisko znane redakcji)

Kaucja — co to znaczy?

W związku z notatką w „Głosie” informującą o wprowadzeniu z dniem 3 I 1975 r. 3 zł kaucji za butelki po oleju, alkoholu, occie, winie — proszę o poinformowanie mnie na łamach „Głosu Koszalińskiego” kto ma mi zwrócić tę pobraną kaucję? Słowo „kaucja” oznacza kwotę, która podlega zwrotowi po oddaniu przedmiotu, za który została pobrana. Tak jest przy kupnie mleka, śmietany, piwa, soków itp. — kaucję zwraca każdy sklep, który prowadzi sprzedaż danych artykułów. A jak jest z kaucją, wprowadzoną z dniem 3 I 1975 r.? Sklepy pieniędzy nie zwracają, punkty skupu opakowań płacą za butelkę po 1 zł natomiast butelek od oleju nie przyjmują wcale. Dlaczego zresztą mam chodzić z butelką do punktu skupu, skoro kaucję zapłaciłam w sklepie?

Jest tu chyba jakiś paradoks lub niedomówienie, które należy wyjaśnić do końca.

MARIA CHILIMONIUK
Koszalin

Na temat kaucji za butelki zabieraliśmy ostatnio głos dwukrotnie, zamieszczając m. in. wyjaśnienie kierownika Wydziału Handlu Urzędu Miejskiego w Koszalinie. Tym niemniej wyrażony przez Czytelniczkę podał iż sprawę należy wyjaśnić do końca i zalać ku zadowoleniu klientów — uważamy za trafny. Odsyłanie klienta do punktu skupu z butelką, za którą zastaw pobrano przecież w sklepie prowadzącym sprzedaż towarów butelkowanych jest rozwiązaniem wygodnym dla handlu, lecz niewygodnym dla klienta. Ostatecznym celem do którego prowadzić miało wprowadzenie wyższych kaucji za butelki, było przecież odzyskanie opakowań szklanych do ponownego użytku dla przemysłu spożywczego. A skoro tak — czy nie należy jednak zastosować zasady przyjmowania butelek we wszystkich sklepach, podobnie, jak to — choć z trudem i oporami — wprowadza się w handlu mlekiem, śmietaną, wodą mineralną, coca-cola itp.? Oczekujemy, że Wydział Handlu Urzędu Wojewódzkiego wypowie się w tej sprawie. (b)

Centrala z komputerem



Nowoczesny klawiszowy aparat, współpracujący z centralą telefoniczną.

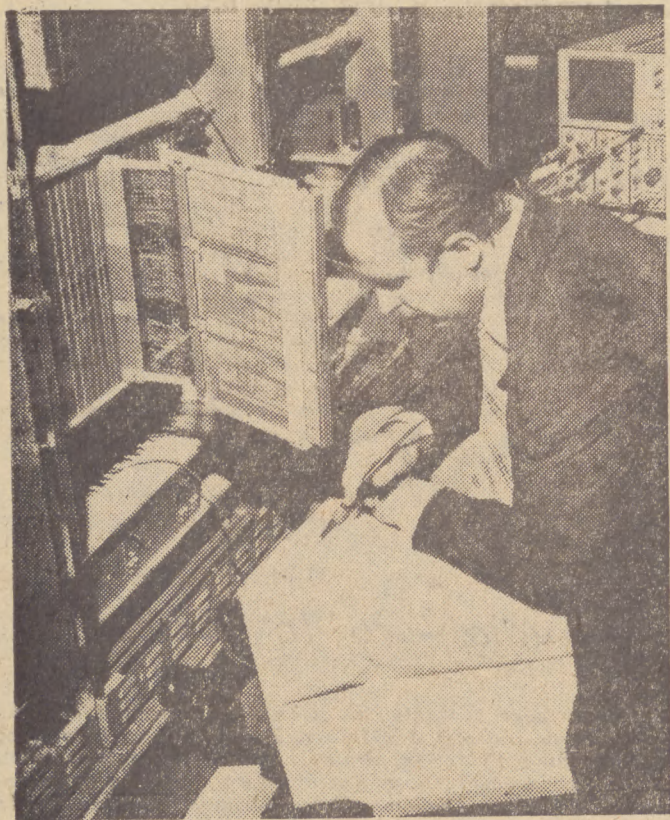
Zakłady „Telkom-Teletra” w Poznaniu zakończyły montaż pierwszej w kraju elektronicznej centrali telefonicznej usytuowanej w tym mieście na osiedlu Winogrody.

Nowa centrala wybudowana w oparciu o technologie francuskiej firmy OIT-AICA TEL — pozwoli na podłączenie około 20 tys. abonentów. Sterowana jest przez komputer. Można do niej włączyć zarówno aparaty zwykłe jak i klawiszowe, zaś komputerowe centrum eksploatacji pozwala na zastosowanie różnych programów, np. skrócone wybieranie numerów, wywołanie zarejestrowane. To ostatnie znaczy, że rejestrowany jest numer abonenta A w kierunku abonenta B, którego telefon jest aktualnie zajęty.

W momencie zwolnienia się linii i podniesienia słuchawki u tego drugiego, telefon A dzwoni. W ten sposób unikają się kilkukrotnego wykręcania numeru i oczekiwania aż abonent B skończy poprzednią rozmowę.

Nowa centrala posiada także inne zalety. W przypadku na przykład wyjazdu na urlop, informuje ona o naszej dłuższej nieobecności, umożliwia przeniesienie rozmowy na inny numer telefonu, uzyskanie w każdej chwili informacji o stanie konta i koscie ostatniej rozmowy, itp.

W poznańskiej „teletrze” montowane są obecnie elementy do następnego centrali tego typu. (BR)



Inż. Jerzy Kmiećkowiak przeprowadza kontrolę pracy nowej centrali.

CAF — Staszyszyn

PLUTON W ROŚLINACH

Badając koniczyne rosnące na terenach, na które opadł pył radioaktywny z doświadczalnych eksplozji jądrowych, amerykańscy naukowcy nieoczekiwanie stwierdzili, że kolejne pokody zawierały coraz więcej plutonu. Pluton należy do najsilniej toksycznych z istniejących na kuli ziemskiej pierwiastków. Odkrycie to zaniepokoiło więc naukowców. Gdyby okazało się, że pluton przedostaje się za pośrednictwem roślin do żywności, długofalowe plany rozwoju energetyki jądrowej musiałyby ulec wstrzymaniu.

Podczas doświadczeń przeprowadzonych w pobliżu pierwszych na świecie zakładów, w których otrzymano pluton do amerykańskich bomb atomowych — w Hanford, stwierdzono, iż pierwiastek ten „ze zdumiewającą skutecznością” wychwytywany jest przez korzenie roślin. Rośliną doświadczalną był jęczmień, którego kłosa nie wykazały żadnych śladów plutonu,

wszystko bowiem skoncentrowało się w kłozach. Powstaje jednak pytanie, czy w pobliżu zakładów atomowych można uprawiać np. cebulę, ziemniaki czy buraki?

Dotychczas przypuszczano, iż pluton (który do gleby przedostawał się głównie z opadów po wybuchach atomowych) nie wędruje daleko, gdyż nie rozpuszcza się w wodzie. Okazuje się jednak, że pochłonięty przez rośliny tworzy rozpuszczalne związki, które mogą się przenosić. Zagadkę coraz większej zawartości plutonu w kolejnych pokosach koniczyzny rozwiązano tłumacząc, iż oprócz plutonu „atmosferycznego” kumulowały one również tę jego część, którą pochłonięły wcześniej rozkładające się w ziemi korzenie. W praktyce zjawisko to można wykorzystać do nadzoru okolicy zakładów atomowych. (PAP)

Osiągnięcia radzieckiego naukowca

Izotopowa taśma ratuje życie

Diagnoza brzmiała dramatycznie: trzeba usunąć całą gałkę oczną. Organizm pacjenta młody był i silny, a jednak nowotwór, który zagnieździł się na dnie oka, zagrażał życiu.

Dzięki wynalazkowi młodego radzieckiego specjalisty w dziedzinie leczenia preparatami izotopowymi, Anatola Dedenkova, do operacji nie doszło. Pacjent wrócił do domu zdrowy i nie okaleczony.

Izotopowa terapia chorób nowotworowych jest znana i stosowana od lat. Nauka zdołała już sklasyfikować większość odmian nowotworów i zbadać ich wrażliwość na działanie różnych rodzajów promieniowania. Izotopy promieniotwórcze pomogły wyleczyć a przynajmniej przedłużyć życie wielu chorym. W każdym jednak przypadku lekarze stawali przed dylematem: jak wprowadzić izotop do organizmu, by działał selektywnie: niszczył komórki rakowe, a nie porażał zdrowych. Na ogół postępowano w następujący sposób: w skupiska komórek rakowych wszczepiano zasobnik z izotopem. Zasobnik ten mógł mieć postać igły, pręty, paciorka itp. Wydobywano go z organizmu po ściśle określonym czasie, gdy spełnił on już swe zadanie.

Odbywało się to jednak metodą operacyjną, a każda operacja — to dodatkowe obciążenie organizmu toczącego bój ze śmiertelną chorobą.

Stosowano także inną metodę niszczenia nowotworów izotopami. Do porażonych organów wstrzykiwano specjalne roztwory koloidowe z zawartością izotopu. Preparatu tego nie trzeba było usuwać. Uchodził on sam, osadzając się w innych, zdrowych narządach. Zjawisko to było zdecydowanie niekorzystne z terapeutycznego punktu widzenia — efekt leczniczy zawsze był mniejszy od zamierzonego, a skutki uboczne (m. in. osłabienie całego organizmu) — większe.

Nad stworzeniem preparatów radioaktywnych, które pozbawione byłyby wspomnianych wad pracując uczeni na całym świecie. Tak np. francuscy uczeni Bourge i Chevalier zaproponowali wprowadzenie preparatów bazujących na żelatynie. W praktyce okazało się jednak, że środki takie są nietrwałe, niewygodne w stosowaniu, a sama żelatyna jest znakiem mitą pożywką dla bakterii.

Anatol Dedenkow obrał inną drogę. Pracując w Obninsku, w Instytucie Radiologii Medycznej, przez kilka lat zajmował się badaniami związków

wielkocząsteczkowych. Materiał, który w ich efekcie uzyskał, odpowiadał wymaganiom stawianym przez lekarzy — był miękki, elastyczny, mocny a jednocześnie miał tę zaletę, że po pewnym okresie przebywania w ludzkim organizmie rozpuszczał się i był łatwo przyswajany. Otrzymywano go w postaci nitki lub taśmy o grubości 0,1—0,5 mm.

W drugiej fazie prac nad wynalazkiem Anatol Dedenkow przygotował na bazie tego materiału serię środków izotopowych, różniących się czasem połowicznego rozpadu. W każdym przypadku trwałość materiału została dostosowana do długości okresu aktywności izotopu.

Leczenie dzięki wynalazkowi Dedenkova znacznie się uprościło: odpowiedni preparat wszczepia się w porażone rakiem miejsce organizmu. Po zakończeniu misji radioaktywność izotopu ustaje, a taśma rozpada się i zostaje przyswojona przez organizm. Powtórna operacja jest zbędna.

Zdaniem uczonych seria preparatów izotopowych Dedenkova znajduje zastosowanie nie tylko w leczeniu nowotworów oka, lecz także gardła, mózgu i niektórych innych narządów. (PAP)

PIECZEN NA PODCZERWIENI

Wrocławskie Zakłady Metalurgiczne są właścicielem wynalazku zgłoszonego do opatentowania, którym jest opiekacz potraw, przydatny zwłaszcza w domowych kuchniach gazowych. Dotychczas produkowane opiekacze składają się z radiatora i palnika, w których palnik wykonany jest z kilku elementów. Opiekanie następuje w wyniku działania promieni podczerwonych wytwarzanych przez rozgrzany radiator opiekacza, powodując ścinanie ze wewnątrz tkanek mięsa, co zabezpiecza potrawę przed wyparowaniem odżywczych substancji zawartych w mięsach. Opiekacze takie są umocowane śrubami do sufitu piekarnika, a jego zapalanie za pomocą płonącej zapalniczki stwarza niebezpieczeństwo poparzenia się lub wybuchu.

Wynalazek opracowany we Wrocławskich Zakładach Metalurgicznych pozbawiony jest wszelkich wad i niedogodności. Opiekacz po traw według wynalazku jest bezpieczny w obsłudze, sprawny w działaniu, tani w wykonaniu i użytkowaniu. Specjalny element w postaci przewodnicy płomienia ułatwia bezpieczne zapalanie. Opiekacz wyposażony został w szybkoocierający zaczep, który umieszcza się w otworze w suficie piekarnika, a okienko znajdujące się w połowie długości przewodnicy płomienia eliminuje możliwość oparzenia użytkownika.

Bonanza dla nurków

Według obliczeń ekspertów, głębiny morskie zawierają około 100 miliardów ton ropy naftowej, stanowią zatem równowartość wszystkich do tej pory poznanych złóż światowych.

Dlatego też zachodnie towarzystwa naftowe koncentrują coraz bardziej uwagę na tych niewyczerpanych, choć trudno osiągalnych źródłach. W bieżącym roku np. kampania francuska Elf-Aquitaine przeznaczona na poszukiwania i eksploatację ropy podmorskiej aż 70 proc. ogółu swych inwestycji.

W Europie prace badawcze dotyczą przede wszystkim Morza Północnego, gdzie na eksploatację terenów roponośnych towarzystwo „Ekofisk” przewiduje w 1980 r. aż 10 miliardów franków, przewidując wydobycie 20 mln ton nafty.

W niezwykle trudnych warunkach na rozległych obszarach przybrzeżnych, przy sile wiatru dochodzącej do 150 km/godz. i 30-metrowej fali, wznosi się stocznia i urządzenia pomocnicze, których koszty znacznie przewyższają tradycyjne wydobycie bogactw podziemnych.

Trudność nr 1 stanowi pokonanie 100—200-metrowej głębi, do tej pory bezprecedensowej dla pracy nurka i zakładanie rurociągów podwodnych, łączących z wybrzeżem.

Na wybrzeżach Szkocji znajduje się największy ośrodek, grupujący nurków, z których połowa należy do COMEX (Compagnie Maritime d'Expertises). Inni związani są z towarzystwami amerykańskimi Taylor Diving, Oceanering and Ocean System, bądź z włoskim towarzystwem SSOB, będących filią „Shella”.

Praca nurka w tych warunkach stanowi duże ryzyko. Na głębokości przeszło 100 metrów nie wystarczy wytrzymałość fizyczna i odwaga, trzeba przy tym umieć posługiwać się skomplikowanymi urządzeniami i posiadać duży zakres wiedzy technicznej.

Najniebezpieczniejszą fazą nurkowania stanowi nie samo zanurzenie, lecz wyjście z głębiny. Jak wiadomo bowiem, w momencie nagłego spadku ciśnienia następuje gwałtowne rozszerzenie się gazów zawartych w jamach ciała, co w pewnych przypadkach doprowadzić może do wzrostu ciśnienia wewnątrzplucznego, powodującego wiele

zmian anatomicznych, do rozzerwania tkanek i pęcherzyków płucnych włącznie.

Ażeby organizm po dłuższym pozostawieniu pod dużym ciśnieniem atmosferycznym mógł przystosować się do normalnego ciśnienia, nurk musi powrócić na powierzchnię w ciągu odpowiednio przedłużonego czasu. I tak, z głębiny 120-metrowej powrót trwa około 15 godzin.

Ostatnio jednak przy pracy na dużych głębokościach wprowadzono specjalne urządzenia. Jest nim bardzo szczelna wieżyczka stanowiąca jednocześnie kabinę dekompresyjną, do której nurk wchodzi po ukończeniu pracy. Warunki panujące w kabinie umożliwiają stopniową dekompresję i pełny wypoczynek, zapobiegając w ten sposób często spotykanej u ludzi pracujących pod dużym ciśnieniem atmosferycznym chorobie kesonowej.

Oczywiście, koszty tych wszystkich urządzeń są bardzo wysokie. Biorąc jednak pod uwagę ilość wypadków (podczas prac podwodnych na Morzu Północnym, zginęło w ostatnich latach 10 nurków, w tym trzech w br.), stale ulepszanie systemu bezpieczeństwa jest nieodzowne.

Mimo dużego ryzyka tego zajęcia, kandydatów na nurków stale przybywa. Magnetyzm, prócz chęci przygody, jaką stanowi nie wątpliwie tego rodzaju praca, stanowi wysoki uposażenie, które jest tym wyższe, im większa głębokość wody, w której nurk musi przeprowadzać odpowiednie instalacje.

Praca jest jednak niezwykle ciężka i nawet najwyższe uposażenie nie zdoła zrehabilitować ryzyka poważnych chorób — reumatyzmu, dolegliwości słuchu, chorób skóry, objawiających się długotrwałymi trudnościami do wyleczenia owrzodzeniami, spowodowanymi pobytom w wilgotnej i ciepłej atmosferze kesonu.

Toteż ostatnio opracowano kodyfikację praw zatrudnionych w tym zawodzie osób. W ub. miesiącu rząd francuski zatwierdził specjalnym dekretem ściśle przepisy bezpieczeństwa pracy na dużych głębokościach, podobne do tych, jakie wprowadzone zostały poprzednio w Norwegii i W. Brytanii.

W Marsylii utworzony został państwowy instytut dla nurków, kształcący nową, wysoko kwalifikowane kadry. (PAP)

RADIOSONDA DO BADAŃ ATMOSFERY

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej pracuje nad konstrukcją nowej aparatury pomiarowej dla badań meteorologicznych i pomiarów dla potrzeb ochrony środowiska. Specjaliści z Zakładu Aparatury Pomiarowej IMGW skonstruowali elektroniczną sondę do badań niskich warstw atmosfery. Urządzenie to jest szczególnie przydatne do badań mikroklimatu, wpływu warunków meteorologicznych na czystość atmosfery, rozchodzenia się zanieczyszczeń pyłowych i gazowych. (PAP)

Uwaga: gaz!

W Instytucie Gazownictwa w Krakowie opracowano nowy sposób nawaniania gazów bezwonnych za pomocą środka bezsłarkowego, nie powodującego korozji, a co za tym idzie — zabezpieczającego przed uszkodzeniami sieć i armaturę gazową. Głównym składnikiem tego środka jest dwucyklopentadien. Środek nawaniany według wynalazku nie reaguje z wodą, co stanowi zasadniczy warunek, jaki powinien spełniać dobry odorant gazu.

W styczniu

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA

wypłaci **15.000.000 zł**

szczęśliwym nabywcem losów

dodatkowe wygrane noworoczne

K-2/B-0

KOMUNIKAT

MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ W POŁCZYNIĘ ZDROJU

Na podstawie rozporządzenia ministrów gospodarki, terenowej i ochrony środowiska, rolnictwa oraz zdrowia i opieki społecznej, z dnia 14 VIII 1974 r. (Dz. U. nr 31, poz. 186)

wzywa właścicieli psów

na terenie miasta POŁCZYNA ZDROJU

DO ZAREJESTROWANIA PSÓW

w ADMINISTRACJI DOMÓW MIESZKALNYCH przy ul. Ogrodowej 1b

w terminie do 31 I 1975 r.

K-84

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA

ODDZIAŁ w KOSZALINIE, ul. Szczecińska 22

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego warszawa typ 223, nr podwozia 224595, nr silnika 029334, rok produkcji 1970. Cena wywoławcza 48.000 zł. Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Oddziału w Koszalinie, ul. Szczecińska 22, na jeden dzień przed rozpoczęciem przetargu. Przetarg odbędzie się 16 stycznia 1975 r., o godz. 9 w siedzibie Oddziału w Koszalinie, gdzie również codziennie można oglądać samochód, w godz. od 11-15. Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-111

WYDZIAŁ OŚWIATY I WYCHOWANIA URZĘDU MIEJSKIEGO W SŁUPSKU

ogłasza

PRZETARG

na wykonanie remontu kapitalnego n/w obiektów:

- 1) Państwowe Przedszkole nr 4 w Słupsku, ul. Mariana Buczka 6,
- 2) II Liceum Ogólnokształcące w Słupsku, ul. Mickiewicza 32/34
- 3) Państwowy Dom Dziecka w Słupsku, ul. Partyzantów 27.

Dokumentacja techniczna na remonty tych obiektów znajduje się w tut. Wydziale, pokój nr 8. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w tut. Wydziale Słupsk, ul. Sienkiewicza 20, pokój nr 8 do 18 stycznia 1975 r. Otwarcie kopert, z ofertami nastąpi 20 stycznia 1975 r., o godz. 10. Inżynier Szkolny zastrzega sobie wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-127

URZĄD POWIATOWY BIURO OGÓLNO-ORGANIZACYJNE W BIAŁOGARDZIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na remont kapitalny dachowych obróbek blacharskich na budynkach administracyjnych, przy ul. 1 Maja nr 18 i przy ul. Bohaterów Stalingradu nr 2 oraz na wykonanie elewacji na w/w budynkach. Dokumentacja znajduje się w Biurze Ogólnego Organizacyjnego Urzędu Powiatowego w Białogardzie, pokój nr 24. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Termin komisyjnego otwarcia ofert ustala się na 4 II 1975 r., godz. 10. K-128

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w KOSZALINIE, ul. MIESZKA I nr 32

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki warszawa typ 224, nr silnika 20168100, nr podwozia 153874, cena wywoławcza 38.000 zł. Przetarg odbędzie się 20 stycznia 1975 r., o godz. 11 w świetlicy przedsiębiorstwa, przy ul. Mieszka I nr 32 w Koszalinie. Samochód można oglądać codziennie, w godz. 10-14, pod ww. adresem. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy PBR w Koszalinie, najpóźniej w przeddzień przetargu, do godz. 12. Zastrzega się prawo zmian lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-126

OBIEKT KOLONIJNY

na 120 miejsc w turnusie

w NOWYM SĄCZU (Szkoła Tysiąclatka) w pełni wyposażony, posiadający salę gimnastyczną, boisko do gier i zabaw, w odległości 1 km od basenów kąpielowych na rzece Kamienica

zamienią na rok 1975

i ewentualnie na lata następne na podobny obiekt w atrakcyjnej miejscowości

nadmorskiej

SADECKIE ZAKŁADY ELEKTRO-WĘGLOWE w NOWYM SĄCZU, kod. 33-300, telefon nr 206-70 (71-72) adres telegraficzny: SZEW Nowy Sącz, telex 32316

OFERTY z dokładnym opisem obiektu i stanu wyposażenia uprasza się przysyłać do dnia 31 I 1975 r.

K-8/B-0

SPRZEDAŻ

SYRENE 102 w dobrym stanie — sprzedam. Michno, Gwiazdowo k/Sławna p-ta Zukowo. G-171

CIĄGNIK ursus C 328 — sprzedam. Kwinta, Niekłonica, pow. Koszalin. G-175

SILNIK warszawy dolnozaworowej, nominalny okazjonalnie sprzedam. Kolobrzeg, tel. 27-68, godz. 7-15. Gp-119

DWA kalkulatory elektroniczne (mini) prod. japońskiej, nowe — sprzedam. Koszalin, tel. 306-74, po czternastej. G-173

WOZEK głęboki bliźniaczy oraz pojedynczy spacerowy — sprzedam. Koszalin, Emilii Plater 4a m 1. G-168

WILCZURY alackie szczecińska — sprzedam. Koszalin, ul. Piotra Skargi 20. G-172-0

NUTRIE hodowlane — sprzedam. Wiadość: Budy nr 2 kolo Dam nicy Słupskiej. G-167

DOMEK jednorodzinny, ogród, ule, warsztat stolarski (lawa) — sprzedam. Warunek mieszkanie — kawalerka, Słupsk, Chodkiewicza 11. G-145

LOKALE

POSZUKUJE w Koszalinie pokoju samodzielnego, umeblowanego dla samotnej kobiety, na pół roku. Tel. 306-74, po czternastej. G-174

MALŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju w Słupsku, na jeden rok. Oferty: „Głos Słupski” pod nr 125. G-125

PANNA poszukuje pokoju w Słupsku. Oferty: „Głos Słupski” pod nr 122. G-122

PRZYJMĘ lokatorów na pokój. Koszalin, osiedle Karola Marksa 28. G-129

PRZYJMĘ na wspólny pokój panienkę. Słupsk, tel. 64-56. G-91

PRZYJMĘ panienkę na pokój. Słupsk, Chrobrego 71. G-123

WYNAJMĘ pokój z kuchnią z wygodami. Słupsk, Malczewskiego 14. G-94

GARAŻ do wynajęcia. Koszalin, Łużycka 53. G-170

ZAMIANY

DOM komfortowy z budynkiem gospodarczym, ogród, 1,5 ha ziemi (własność) w Władzynie, ul. Kolejowa 1, pow. Słupsk, zamienię w rozliczeniu na M-2 w Słupsku. Oferty: „Głos Słupski” pod nr 98. G-95

ZAMINIĘ mieszkanie trzypokojowe w starym budownictwie, ładne, wygodne w Słupsku, na dwa oddzielne dwupokojowe w nowym budownictwie i jednopokojowe, budownictwo obojętne. Oferty: „Głos Słupski” pod nr 98. G-93

ZAMINIĘ dwa pokoje z kuchnią w Inowrocławiu, na mniejsze w Słupsku. Wiadość: Słupsk, ul. Prof. Łoża 2/5, Maria Słowieńska. G-99

ZAMINIĘ mieszkanie dwa pokoje z kuchnią, łazienką, 56 m kw., I piętro, telefon, na trzy pokoje z c.o. Kolobrzeg, ul. Kniewskiego 9/4, tel. 31-46. Gp-102

ZAMINIĘ mieszkanie, dwa duże pokoje, kuchnia, łazienka, na dwa małe lub jeden duży w nowym budownictwie. Koszalin, pl. Kilińskiego 2/2, po szesnastej. G-84

POKOJ z kuchnią, nowe budownictwo lub dwa pokoje w starym, zamienię na mieszkanie w Słupsku, Anna Sobczak, Stargard Szczeciński osiedle 1000-lecia 1C m 3. G-27-0

PRACA

POMOC do małego dziecka na stałe lub dochodząca na 7 godzin potrzebna. Koszalin, ul. Tejmajera 16/17, tel. 266-30. G-139

POSZUKUJE kobiety do dziecka, na stałe. Słupsk, Lelewela 39/7. G-128

POTRZEBNA pomoc do 7-miesięcznego dziecka — od zaraz. Słupsk, Garnarska 7/8. G-97

POTRZEBNA dochodząca pomoc do dwuletniego dziecka. Koszalin, Kolejowa 17/14, po szesnastej. G-76

POMOC do dziecka czteromiesięcznego zatrudnić. Słupsk, Ks. Brzozki 36, po godz. 16. G-147

PRZYJMĘ pod opiekę dziecko. Słupsk, ul. Banacha 9 m 40. G-150

PRZYJMĘ dziecko pod opiekę. Słupsk tel. 37-40, po szesnastej. G-163

ZGUBY

ZGŁASZAM zgubienie książki meldunkowej, wystawionej na nazwisko Danuta Wojtkowska, Koszalin, ul. Obotrytów 29. G-80

SZKOŁA Podstawowa nr 1 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji uczennicy Wioletty Zielezińskiej. G-81

ZGUBIONO zaświadczenie do biuletu miesięcznego PKS, na nazwisko Krzysztof Olszyski. G-83

W DNIU 4/5 stycznia 1975 r. pozostawiono w taksówce w Będzinie paczkę, o zwrot której proszę pod adresem: Będzino, Śnieżko zam, u Marszewskiego. G-140

Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Drawsku Pomorskim

w związku z przebudową

MOSTU TYMCZASOWEGO

w ciągu drogi DOLGIE - GRONOWO na rzece Kokna

DOKONAŁ ZAMKNIĘCIA DROGI dla ruchu kołowego

na czas do 1 marca br.

OBJAZD z DOLGIEGO do GRONOWA przez OSTROWIE K-132

Powiatowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Miałku

informuje

WSZYSTKICH ODBIORCÓW WODY m. MIASTKA że od 14 stycznia 1975 r. godzina 9 do dnia 15 I br. godz. 19

przystępuje do chlorowania urządzeń wodociągowych

W ZWIĄZKU Z POWYŻSZYM należy zabezpieczyć się w niezbędne ilości wody na czas dezynfekcji.

W WYMIENIONYCH GODZINACH woda niezdalna będzie do picia jak i potrzeb gospodarczych.

Za wynikiem szkody użytkownika wody w ww. godzinach Przedsiębiorstwo nie ponosi żadnej odpowiedzialności K-107-0

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE w Koszalinie, ul. Lutyków nr 4/6 tel. 262-11

ogłasza zapisy

do 12-miesięcznego

OGHOTNICZEGO HUFCA PRACY

w zawodach:

- MURARZ-TYNKARZ
- CIEŚLA
- ZDUN
- DEKARZ-BŁACHARZ
- STOLARZ

CHĘTNI POWINNI ZŁOŻYĆ następujące dokumenty:

- ▲ podanie
- ▲ życiorys
- ▲ 2 fotografie
- ▲ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej — lub ostatniej klasy
- ▲ świadectwo zdrowia
- ▲ zaświadczenie o miejscu zamieszkania
- ▲ wyciąg z aktu urodzenia
- ▲ pismną zgodę rodziców lub opiekunów.

W OKRESIE NAUKI junacy otrzymują wynagrodzenie w wysokości 600 zł miesięcznie + 20 proc. premii

Zapisy do hufca trwają do 28 II 1975 r.

DLA ZAMIEJSCOWYCH wyżywienie z odpłatnością 14 zł dziennie oraz zakwaterowanie zapewnione.

PO UKOŃCZENIU NAUKI i pomyślnym zdaniu egzaminu absolwenci mają zapewnione zatrudnienie w tut. przedsiębiorstwie. K-112

KUPNO

KUPIĘ cymbały, stan dobry. Wiadość: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-172

KUPIĘ garaż w Kolobrzegu (na tyłach). Kolobrzeg, tel. 41-87, po godz. 18. Gp-101-0

KUPIĘ działkę budowlaną w Koszalinie lub okolicy. Oferty: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-160

KUPIĘ bony PeKaO. Słupsk tel. 70-25, dzwonić po godz. 18. G-92

BONY PeKaO — kupię. Słupsk, tel. 41-41, od szesnastej. G-110-0

RÓŻNE

UWAGA! Szybko, solidnie uszczelniam mieszkania prywatne systemem szwedzkim. Zakład usługowy Koszalin, tel. 305-22. G-137-0

POGOTOWIE telewizyjne Malogrosz, Słupsk, tel. 58-64. G-29-0

WYDZIERZAWIE hektarową plantację truskawek, na okres trzech lat. Sprzedam 15 ton brukwi żółtej i buraków, Czolba, Sienkiewicza 19 pow. Słupsk. G-164

KORRESPONDENCYJNE Biuro Matrymonialne „LAURA” poleca usługi 50-950 Wrocław 2, Skrytka pocztowa 800” K-4/B-0

Wyrazy głębokiego współczucia Koledze

Krzysztofowi Koliszowi

z powodu śmierci OJCA składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP i WSPÓŁPRACOWNICY PFN w KOSZALINIE

Serdeczne wyrazy współczucia Koledze

Stefanowi Wartelowi

z powodu zgonu MATKI składają

KIEROWNICTWO i WSPÓŁPRACOWNICY WYDZIAŁU FINANSOWEGO URZĘDU POWIATOWEGO w BYTOWIE

Wyrazy głębokiego współczucia Koleżance

Alinie Zielezińskiej

z powodu zgonu OJCA składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP i WSPÓŁPRACOWNICY WPPG ODDZIAŁ W KOSZALINIE

PLEBISCYT „SŁUPSZCZANIN – 1974” ROZSTRZYGNIĘTY

Tadeusz Szolędra
„w koronie”!

Konkurs-plebiscyt stał się popularny w Słupsku. Ta zabawa na poważnie, w której uczestniczą Czytelnicy, przyciągała, a najlepszym dowodem są nadesłane kupony plebiscytowe – 8230 głosów ważnych i – niestety – 1011 już nie wliczonych do plebiscytu, ponieważ przesłane zostały po wyznaczonym terminie.

„Słupszczytaninem roku 1974” został dyrektor Słupskich Zakładów Gastronomicznych, eksporter słupskich karczem do wielu krajów, ten który sprawił, że każdy przejeżdżający przez Słupsk bierze sobie za punkt honoru „zaliczenie słynnej już w kraju „Karczmy pod Kluką”. **TADEUSZ SZOLĘDRA**. Otrzymał on 2 456 głosów.

Tytuł „wicesłupszczytanina” przypadł małżeństwu **MIECZYSLAWIE** i **STANISŁAWOWI KATNIKOM** – twórcom i opiekunom dwóch ta-

necznych zespołów „Wiru” i „Arabeski”, które zdobyły so bie uznanie na estradach całego kraju i poza granicami – 1 308 głosów.

Drugim „wicesłupszczytaninem” został komendant słupskiej chorągwi ZHP, harcmistrz PRL – **SEBASTIAN PEWINSKI**, który otrzymał 1 088 głosów.

Podsumowanie tegorocznego plebiscytu odbyło się na tradycyjnym balu koronacyjnym w sali Wyższej Szkoły Pedagogicznej w wypełnionej sali.

Samej koronacji dokonał

prezydent miasta Włodzimierz Tyras, w asyście zastępcy redaktora naczelnego „Głosu Koszalińskiego” **Wacława Nowaka**.

Bal koronacyjny zaszczylił znani artyści scen warszawskich Lidia Kłobudzka (notabene słupszczytanin) i Ryszard Tarasewicz.

Okolicznościową wiankę melodii góralskich wykonał dla „głowy już koronowanej” **Ludwik Ostrowski**.

Organizatorzy postarali się też o inne atrakcje, przyciągając zresztą bardzo ciepło przez uczestników balu koronacyjnego.

Osobne słowa uznania należą się personelowi „Karczmy pod Kluką”, który postarał się o właściwą oprawę balu. Niespodzianką „głowy koronowanej” był nowy koktajl o nazwie: „Koktajl a la Szolędra”.

Do szerszego omówienia minionego plebiscytu powrócimy jeszcze, bo temat jest wdzięczny i niecodzienny.

W SŁOWINCE
SKRÓCIETYDZIEŃ
w „SŁOWINCE”

WTÓREK, godz. 17 – miedzyzakładowy turniej szachowy
ŚRODA, godz. 19 – prelekcja mgra T. Kwaśniewskiego o wybranych zagadnieniach z kodeksu karnego. **CZWARTEK**, godz. 18 – wieczór gier i zabaw towarzyskich. **PIĄTEK**, godz. 19 – zjazd zjazdów nt. „Warszawa w 50-lecie PRL”. **SOBOTA**, godz. 18 – zabawa karnawałowa dla rencistów i emerytów „Pomoczniki”. **NIEDZIELA**, godz. 19 – prelekcja mgra K. Świderskiego o kulturze i obyczajach.

KURS SEDZIÓW
PIŁKI NOŻNEJ

Wydział Kultury Fizycznej wspólnie z Powiatowym Zrzeszeniem LZS organizują kurs sędziów piłki nożnej. Kandydaci winni mieć ukończone 18 lat, legitymować się dobrym zdrowiem i mieć negatywną opinię.

Zapisy chętnych ze Słupska i powiatu przyjmują Powiatowe Zrzeszenie LZS do 30 km. (tel. 30-51). Pierwsze spotkanie – 21u tego, godz. 9, w klubie ZMS „Plejad” przy al. Sienkiewicza 21.

(tm)

„PRZELAJOWCY”

Gdy robotnicy przedsiębiorstw komunalnych rozkopują jakąś ulicę i nie postawią barierek dla pieszych nad wykopami – ludzie mają do nich pretensje i szustnie! Dbaćmy o nasze bezpieczeństwo, czystość obuwia i okrycia.

Czasami jednak zastanawiam się, czy istnieją argumenty, którymi można by skłonić niektórych słupszczytan do wyznaczonych, w miarę wygodnych (i bezpiecznych!) przejść w różnych miejscach. Niejedną stronę gazety zadrukowaliśmy wezwaniami do przechodniów, aby korzystali z przejścia podziemnego, nie narażali kierowców i siebie na ciężkie przejścia, przebiegając przez jezdnię naprzeciwko „Metra” i PDT. Na nic się to nie zdało. Przebiegają dzieci, młodzież, ludzie w wieku dojrzałym, poważnym, a nawet starowitki, które później tłumaczą się, że okularów nie wzięły z sobą i nie zauważyły podziemnego tunelu...

Na rozgrzebanym placu przy ul. Starzyńskiego, w sąsiedztwie „Supermarketu”, nie by się nie działo (robotników przeważnie tam nie ma), gdyby nie przechodnie. Pracownicy wydeptują ścieżki po zagrodzonym terenie przy ścianie, unikając z premedytacją chodnika. Zabawa trwa długo, nikt się nie troszczy, jaki będzie finał. W końcu jest to plac budowy.

Morału nie będzie, natomiast zgłaszam na zakończenie nie propozycję: wszystkich „przelajowców” zabrać pod straż do Łasku Północnego, niech tam sobie pobiegają do woli i na zdrowie...

(Ex)



Na zdjęciu: brygady budowlanych z SPB, którzy wznoszą pierwszy słupski wieżowiec. Od lewej stoją: Zenon Janik, st. majster Kazimierz Hetmańczyk, Ryszard Legierski, brygadziści Stefan Nowak, brygadziści Tadeusz Ballina, Marian Górski, Tadeusz Piotrowski, Zygmunt Bątkiewicz.

Zima budowniczych

Nową dzielnicę mieszkaniową Słupska, Zatorze Północ, zamieszkuje obecnie około 10 tys. osób. Na początku II kwartału br. osiedle wzbogaci się o następnych 100 mieszkań.

— Zapowiada się pracowity rok – mówi kierownik budowy SPB Zatorze Północ, Stefan Kaparski. — Zaawansowane są prace przy wznoszeniu pierwszego słupskiego wieżowca. Brygady montażystów Stefana Nowaka i zbrojarzy Tadeusza Ballina montują obecnie 9. kondygnację. Całość prac przy wznoszeniu 11-kondygnacyjnej budowli nadzoruje st. majster, Kazimierz Hetmańczyk. Budowa przebiega zgodnie z harmonogramem i pod koniec tego roku spodziewamy się przekazać wieżowiec do użytku.

Zamieszka w nim około 600 osób. Warto też dodać, że w wieżowcu znajdują pomieszczenia: księgarnia, czytelnia Klubu Książki i Prasy „Ruch” oraz pracownia plastyczna.

Wkrótce również rozpocznie się budowa dużego pawilonu usługowo-handlowego wraz z częścią rekreacyjną, które SPB także zamierza skończyć w tym roku. W pawilonie będą urzędowe sklepy: mięsno-wędliniarski, owocowo-warzywny, na pierniczy, kwaciarnia oraz

punkty usługowe (pralniczy, elektrotechniczny, radio-telewizyjny, szewski, fotograficzny, fryzjerski, dzielnia oraz szklarski. W tym samym pawilonie obok wieżowca, przewidziano klub rekreacyjny i bar mleczny.

W planie tegorocznych założeń SPB znajdują się budowa domu z 95 mieszkańami zastępczymi. Obiekt zlokalizowano przy ul. Ostroga. Do końca br. w dzielnicę Zatorze Północ wyrośnie jeszcze kilka domów, które planuje się przekazać do użytku na początku przyszłego roku. Poza tym SM „Czyn” zwolni niebawem mieszkania i piwnice użytkowane dotychczas w celach administracyjno-gospodarczych. Na ten cel przeznaczono niedawno wzniesiony pawilon administracyjny Spółdzielni „Czyn”. Ten obiekt zamierza się udostępnić gospodarzom przed upływem I kwartału br.

W sumie więc zimowy start budowlanych z SPB wróży w tym roku wiele pracy na mieszkaniowym poligonie dzielnic Zatorze Północ. Oby im tylko aura i zapotrzebowanie materiałowe dopisały.

Notował: (wlr)

Zdjęcia
I. WOJTKIEWICZ

Na zdjęciu: w zimowej scenie II okazale prezentują się nowe bloki mieszkalne przy ul. Władysława IV, wybudowane systemem „OWT”.

Podzielono
17 milionów

Rosnące znaczenie Ustki sprawia, że władza i Miejska Rada Narodowa stoją przed coraz większymi problemami. Rozwój pociąga konieczność przyspieszonego inwestowania – od uzbrojenia terenu poczynając, na mieszkaniach kończąc. A budować trzeba, bo bez tego nie można wyobrazić sobie przyszłości „Stoczni”, „Korabii”, „Łososia”, uzdrowiska i całego miasta.

Problemy rozwoju i inwestycji komunalnych dominowały podczas ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej. Radni dyskutowali przede wszystkim o uzbrojeniu terenów, oczyszczalni ścieków, nowej kotłowni, kanalizacji...

Po dyskusji radni przyjęli proponowany plan rozwoju społeczno-gospodarczego oraz budżet miasta na r. 1975, zamykający się sumą prawie 17 mln zł po stronie dochodów i wydatków. Najwięcej pieniędzy przeznaczono na szkolnictwo – prawie 17 mln zł po stronie i kapitalne remonty – 2,9 mln zł, ochronę zdrowia – 1,9 mln zł oraz gospodarkę komunalną i mieszkaniową – 1,4 mln zł. Uchwalono także aneks na wydatki, których pokrycia nie zapewnia budżet. (emte)

ZAMIAST GRODZIC
OŚRODKI –
SIATKĘ ROLNIKOM

Niedobłą tradycją wielu minionych lat było tworzenie na naszym wybrzeżu „wczasowych gett”, gdzie nad ogrodzeniami z siatki (a niekiedy z płyt betonowych) widniało sakramentalne „Obcym wstęp wzbroniony!”. Za tymi ogrodzeniami nie zawsze dobrze gospodarzono, nie zawsze liczone się z potrzebami miejscowości, z zasadami ochrony przyrody.

Rok 1974 przyniósł początek zmian. Po przeglądzie stanu posiadania niektórych ośrodków, sposobu w jaki korzystają z powierzonego terenu – podejmowano decyzje, co do przyszłości ośrodków. 4 ośrodki wczasowe w naszym powiecie otrzymały już „wypowiedzenie”.

Kilka innych musi oddać „ponadnormatywne” tereny, wiele zostało zobowiązanych do likwidacji szpachliwych ogrodzeń, płotów, baraków i starych domków campingowych.

Posunięcia władzy powiatowej będą sprzyjać lepszemu utrzymaniu miejscowości wczasowych, przede wszystkim Ustki i Rowów. Zwłaszcza Ustka, od niedawna miasto o statusie uzdrowiskowym, pilnie potrzebuje takich decyzji. Każdy posiadacz ośrodka wczasowego – po likwidacji ogrodzenia będzie musiał zwrócić więcej uwagi na czystość i estetykę oraz na utrzymanie zieleni i kwiatów. Będzie to jednak kosztować chyba nie więcej niż ustawienie i konserwacja ogrodzeń. A siatka bardziej przyda się rolnikom oraz właścicielom domków jednorodzinnych. (emte)



Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie w godz. 10–16, w soboty do 14.

Apteka nr 31, ul. Wojska Polskiego 9, tel. 24-33

13 STYCZNIA
PONIEDZIAŁEK
FELIKSA

TELEFONY

87 – MO
95 – Straż Pożarna
99 – Pogotowie Ratunkowe (nagłe wezwania)
60-11 zachorowania
19-32 Inf. o usługach ZOZ
Inf. kolej. 81-10
Taxi: 39-09 ul. Murarska
38-24 pl. Dworcowy
Taxi bagaż 49-80
Pomoc drogowa 42-85

DYZURY

WYSTAWY

KLUB MPiA – wystawa fotograficzna „STP-74”
NOWA BRAMA – galeria PSP – nieczynna
SMOŁDZINO – Muzeum Przyrodnicze SPN – nieczynne.

KINO

DEBNICA KASZUBSKA
JUTRZENKA – Prywatne życie Sherlocka Holmesa (angielski, l. 15) pan. – g. 18
DAMNICA
RELAKS – Bubu z Montparnasse (włoski, l. 15) – g. 19

RADIO

Wład.: 0.02, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 22.00, 23.00 i 24.00

0.32–3.00 Program noćny z Kielc 7.17 Takty i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowcy 1.40 Takty i minuty 8.05 U przyjaciół 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.35 Koncert na instrumentach 9.05 Muzyka 9.25 Pieśni i tańce różnych narodów 10.08 Różne arie, różne głosy 10.30 „Cudziemi” – odc. pow. 10.40 Muzyka 11.18 Nie tylko dla kierowców 11.25 Alfabety polski 11.30 Na muzycznej antenie 11.37 Sygnał czasu i hejnał 12.20 Chwila muzyki 12.25 Na muzycznej antenie 12.40 Koncert żywych 13.00 Melodie i tańce z Podlasia 13.15 Alfabety polski 13.30 Kompozycje tryptyk 13.37 Gaertner B. „Odręce”, M. Legrand 14.00 Wiersze taneczne i śpiewy 14.35 Rymy i melodie Armeni 15.05 Listy z Polski 15.10 Miniatury koncert symfoniczny 15.35 Nowości muzyki instrumentalnej 16.10 Propozycje do „Listy przebojów” 16.30 Aktualne kulturalne 16.35 Rymy, młodzież 17.00 Radiokurier 17.20 Kompozycje X Muzyki 17.40 W stylu „onda” 18.25 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przeboje nonstop 19.45 Rymy, rynek, reklama 20.00 Naukowcy – rolnikom 20.15 Płyty 20.30 Kronika sportowa 21.15 Wiedza i kultura 21.45 „Gra” 22.15 „Mahavishnu Orchestra” 22.15 Kącik wspomnień 22.30 Z płyt Ch. Ricka 23.10 Muzyka na estradach świata 23.30 Koniec programu i hymn.

PROGRAM II

Wład.: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30 i 23.30

7.00 Miniatury 7.10 Dla nauczycieli 7.35 Alfabety polski 8.35 My 7.5 – aud. 8.45 Pieśni i tańce węgierskie 9.00 Dla kl. V i VI (wychowanki muzyczne) 9.25 Propozycje muzyczne 9.40 Tu Radio Moskwa 10.00 „Pogromczyń” – fragm. prozy S. Kłobudzkiej 10.20 Koncert Choru PRL w TV we Wrocławiu 11.00 Dla kl. VII (jęz. polski) 11.35 Postępowanie, nowoczesność 11.45 Melodie śląskie 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 R. Twardowski – muzyka do baletu pantomimy „Posagi czarownicy” 12.20 Alfabety polski 12.35 Concerti grossi A. Corellego 13.00 „Kształcenie i wychowanie” – aud. 13.20 M. Tournier: „Piecze Nigres” 13.35 „Rodzinne opowieści” 13.55 Miniatury

na falach średnich 185,2 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz

6.40 Studia Bałtyk 12.05 Aktualności wybrzeża z Koszalina 16.15 Program dnia 16.20 Szeroka droga dla motoryzacji – rozmowa z prezesem Zarządu Okręgu PZMot. 16.27 Chwila muzyki 16.35 Jesień życia – aud. J. Zestawskiego 17.00 Przegląd aktualności wybrzeża 17.15 Z wizytą w urzędzie – aud. W. Króla 17.22 Takty i rytmu radia stereo 17.57 18.00 Teatr TV: D. Brzozko – „Medryk” i W. Florkowski – „Procy” W. R. Hanin, T. Szmalcówna, A. Kowalczyk, T. Białoszyński, I. Machowski, K. Straszburger, T. Bogucki i in.

PROGRAM I

16.25 Program dnia
16.30 Dziennik (kolor)
16.40 Dla dzieci: Zwierzyniec (kolor)
17.30 Echo stadionu
17.35 Kronika Pomorza Zachodniego
18.15 Z cyklu: „Spotkanie pod lipą”
18.45 „Szare na złote” – mam pomysł (kolor)
19.20 Dobranoc: Bartek
19.30 Dziennik (kolor)
20.20 Teatr TV: D. Brzozko – „Medryk” i W. Florkowski – „Procy” W. R. Hanin, T. Szmalcówna, A. Kowalczyk, T. Białoszyński, I. Machowski, K. Straszburger, T. Bogucki i in.

szczygłego 18.25 Prognoza pogody dla rybaków.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM:

Pr. II, godz. 4.35 – Dzień dobry, pierwsza zmiana
Pr. II, godz. 5.00 – Poranek muzyczny
Pr. II, godz. 19.40–21.28 – na UKF 69,92 MHz – muzyczny program stereo-fonowy

TELEWIZJA

21.30 Generali spełnionych nadziei (kolor)
22.05 Gra zespołu jazzu tradycyjnego „Old Timers”
22.25 Teatr Ochoty – rep.
22.55 Dziennik (kolor)
23.10 Oferty
23.25 Program na wtorek
PROGRAMY OŚWIATOWE:
TV TR: 12.45 Historia – l. 10, 13.25 Matematyka – l. 71, 15.50 NURT – nauki polityczne – Stadia rozwoju sił wytwórczych i stosunki produkcji w ustroju kapitalistycznym.
PZG D-4

SPORT

SUKCES
AKADEMIKÓW
W POZNANIU* DOLIŃSKI NAJLEPSZY
KOSZYKARZEM
TURNIEJU

Wczoraj w Poznaniu zakończył się ogólnopolski turniej koszykówki drużyn akademickich. Startowało 8 zespołów, w tym również reprezentanci Koszalina.

Nasz zespół wypadł bardzo dobrze, awansując do finału. W spotkaniu decydującym o pierwszej lokacie koszalinianie walczyli z Poznaniem. Przegrali wprawdzie 69:77, ale dopiero po bardzo zaciekłej i wyrównanej walce. Do przerwy nasi zawodnicy prowadzili nawet różnicą trzech punktów (37:34).

Indywidualnie duży sukces odniósł koszalinianin Doliński. Został on uznany za najlepszego gracza w połączonym turnieju. Dodajmy także, że koszalinianie wyprzedzili tak renomowanych przeciwników, jak zespoły Mazowsza, Katowice, Bydgoszcz, Wrocławia, Warszawy i Zielonej Góry.

W drodze do finału koszalinianie rozgromili Zieloną Górę 100:51, pokonali Bydgoszcz 82:77 i Pruszków 83:81. Ten ostatni sukces przyszedł im z największym trudem, zwyciężyli po dramatycznej walce o każdą piłkę. Dopiero dogrywka zdecydowała o zwycięstwie koszalinianin.

(f-p)

O PUCHAR
DAVISA

W meczu półfinałowym Pucharu Davisa strefy wschodniej tenisista Australii pokonał w Adelaide Japonię 4:1. W finale rozgrywek strefy wschodniej Pucharu Davisa Australijczyk spotkał się 1-3 marca ze zwycięzcą meczu Indie — Nowa Zelandia.

Finał rozgrywek Pucharu Davisa strefy południowoamerykańskiej zakończył się zwycięstwem tenisistów chilijskich. Po dwóch dniach meczu w Santiago, Chile prowadził z Brazylią 3:0.

HOKEJ NA LODZIE

W I lidze hokeja na lodzie uzyskano następujące rezultaty:

Podhale — Naprzód 7:0 (0:0, 4:0, 3:0).

Unia Oświęcim — Zagłębie Sosnowiec 3:5 (1:3, 0:1, 2:1).

GKS Katowice — Pomorzanie 7:1 (2:0, 3:1, 2:0).

ŁKS — Baildon 2:5 (1:2, 1:1, 0:2).

Warszawski festiwal koszykówki

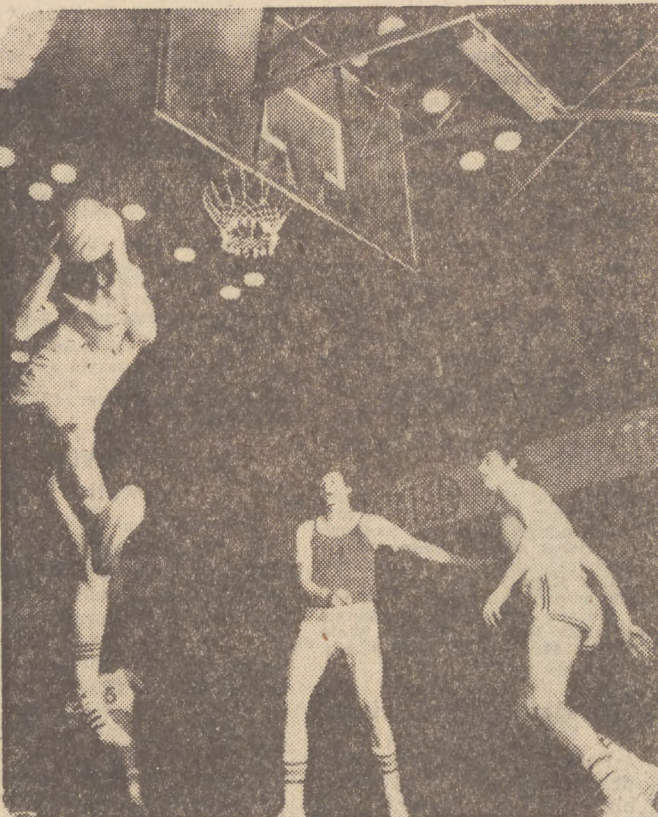
W niedzielę zakończył się 5-dniowy, międzynarodowy turniej koszykarzy zorganizowany dla uczczenia 30. rocznicy wyzwolenia Warszawy. Spośród 4 zagranicznych drużyn uczestniczących w imprezie rozgrywanej w hali Gwardii, trzy czołowe miejsca wywalczyły Moskwa, Praga i Sofia. Koszykarze Warszawy, chociaż tym razem barwy stolicy broniły reprezentacje a nie zespoły klubowe, zdziesiąły mniej niż w poprzednich latach. Warszawa I zajęła dopiero 4. a Warszawa II 5 miejsce, wyprzedzając najsłabszy zespół Budapesztu.

W niedzielę Warszawa II po słabym meczu pokonała Budapeszt 86:77 (45:41).

Koszykarze Moskwy, praktycznie mający już zapewnione zwycięstwo w turnieju, wczoraj wysoko pokonali zespół Warszawy I 128:88. W spotkaniu o drugie miejsce Praga wygrała z Sofią 86:67.

* * *

Pasjonujący pojedynek stoczyli w sobotę w nieoficjalnym finale — reprezentanci Moskwy i Pragi. Wygrała Moskwa 66:60 (27:29). Na parkiecie hali warszawskiej Gwardii występowały drużyny niewiele odbiegające od reprezentacji narodowych. Po raz pierwszy od dłuższego czasu warszawiaczy mieli okazję okłaskiwać koncert wspaniałej gry



defensywnej, która powinna stać się wzorem dla naszych graczy. Dzięki transmisji telewizyjnej mecz ten oglądali miłośnicy koszykówki w całym kraju.

W pozostałych spotkaniach sobotnich Warszawa I pokonała Budapeszt 91:66

(47:25), zaś Sofia wygrała z Warszawą II 99:97 (48:57).

W piątek uzyskano następujące rezultaty: Sofia — Budapeszt 88:71 (49:39), Praga — Warszawa I 99:76 (46:41), Moskwa — Warszawa II 113:89 (53:50).

ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE

Mistrzowie Polski...

W drugim dniu mistrzostw Polski seniorów w łyżwiarstwie figurowym zakończono konkurencję par sportowych. W jeździe dowolnej najlepiej zaprezentowała się para Naprzód Janów Teresa Skrzek — Piotr Szczępa, która wyprzedziła łódzką parę — Grażyna Kostrzewińska — Adam Brodecki.

...i ZSRR

Tytuł mistrza ZSRR w łyżwiarstwie figurowym w konkurencji solistów zdobył Jurij Owczinnikow, uzyskując 231,85 pkt (10,0). Na drugim miejscu uplasował się

wicemistrz świata i Europy z 1974 r. Siergiej Wołkow — 230,02 pkt. (17,0).

Kolejne tytuły mistrzów ZSRR w łyżwiarstwie figurowym zdobyła para taneczna Ludmiła Pachomowa i Aleksander Gorszkow. Mistrzowie świata i Europy zademonstrowali na lodowisku w Kijowie nie lada sztukę i technikę utrzymując od sędziów 16 „szóstek” na 18 możliwych. Ludmiła Pachomowa i Aleksander Gorszkow zademonstrowali całkowicie nowy program jazdy dowolnej. W punktacji końcowej uzyskali 213,96 pkt. (9,0). Na drugim miejscu uplasowali się Natalia Liniczjuk i Gienadij Karponosow — 206,22 (22,0).

DWA REKORDY ŁYŻWIARZY

Dwa rekordy kraju ustanowili w sobotę nasi reprezentanci podczas międzynarodowych zawodów w łyżwiarstwie szybkim w Davos. W biegu na 1000 m zwyciężyła Erwina Ryś — w czasie rekordu Polski — 1:29,48. Nasza reprezentantka wyprzedziła Finkę Halonen — 1:29,75.

TOTEK

I losowanie: 4, 19, 24, 28, 32, 33 i dodatkowa — 3.

II losowanie:

6, 13, 19, 21, 37, 44 i dodatkowa — 10. Końcówka banderoli: 247643.

Siatkarze walczą
o puchary europejskie

DOBRY WYSTĘP RESOVII...

W pierwszym ćwierćfinałowym spotkaniu Pucharu Europy w siatkówkę mężczyzn, rozegranym w sobotę w Genewie, RESOVIA RZESZÓW łatwo pokonała miejscowy zespół Servette 3:0 (15:5, 15:3, 15:7). Mecz trwał zaledwie 47 minut. W polskim zespole wyróżnili się siatkarze, którzy uczestniczyli w Mistrzostwach Świata w Meksyku, a więc Gościński, Karbarz i Stefański.

Niedzielnym mecz rewanżowy Polacy wygrali też 3:0 (12, 3, 6). Pozostałe wyniki: SC LIPSKE — Middelart VB (Dania) 3:0, CSKA MOSKWA — Lidingsöe (Szwecja) 3:0, STARLIFT BLOKKER (Holandia) — STJ Wiedeń 3:1, SLA VIA SOFIA — Atletico Madryt 3:0, DYNAMO BUKARESZA — SF Bonn 3:0.

...I PŁOMIENIA W rewanżowym spotkaniu

ćwierćfinałowym Pucharu Europy mistrzyni Polski, siatkarki PŁOMIENIA MIŁOWICE pokonały w Muenster (RFN) miejscowy zespół USC 3:2 (15:12, 15:11, 7:15, 8:15, 15:6). Nasze siatkarki nie miały tak prostego zadania, jak w Miłowicach, gdzie wygrały 3:0. Mecz w RFN trwał przez sio 1,5 godziny. Polki awansowały do półfinału.

A oto pozostałe rezultaty tej rundy rozgrywek: UPEST DOZSA — Lycurgus Groningen (Holandia) 3:0, DYNAMO BERLIN — Rijeka 3:0, LEWSKI SPARTAK SOFIA — Hermes Ostenda 3:0.

Wyniki Pucharu Zdobywców Pucharów w siatkówce kobiet: SLAVIA SOFIA — Crvena Zvezda 3:0, CSKA MOSKWA — SC Lyon 3:0, ARICCIA (Włochy) — Real Madryt 3:2, TRAKTOR SCHWERIN — VB Lokarna 3:0.

W SKRÓCIE

* W NIEDZIELĘ zakończył się 3-dniowy międzynarodowy turniej koszykówki kobiet o puchar prezydenta m. Olsztyna. Zwyciężył pierwszy zespół Dyma Nowosybirsk — 6 pkt, przed drugim zespołem Dyma — 5 pkt., Spojnia — 4 pkt. oraz Stomilem Olsztyn — 3 pkt.

* PODCZAS rozgrywanego w Sofii międzynarodowego turnieju w piłce siatkowej juniorów i juniorek, oba polskie zespoły poniosły porażki. Juniorki uległy reprezentacji NRD 1:3 (3:15, 11:15, 15:8, 5:15), a juniorzy przegrali z Rumunią, także 1:3 (7:15, 16:14, 11:15, 11:15).

* PIŁKARSKA Federacja Kamerunu zawiadomiła Międzynarodową Federację Piłkarską, że reprezentacja tego kraju wycofuje się z rozgrywek przedolimpijskich. Działacze piłkarscy Kamerunu umotywowali tę decyzję przemęczeniem graczy, którzy ostatnio uczestniczyli w rozgrywkach afrykańskich. Tak więc do drugiej tury rozgrywek przedolimpijskich grupy II (Afryka) awansowali bez walki piłkarze Nigerii.

Rekordowy skok
na wagę „Pucharu Beskidów”

BOBAK WCIAŻ W WIELKIEJ FORMIE

Wczoraj w Wiśle zakończył się międzynarodowy zawody narciarskie o „Puchar Beskidów”. Polscy reprezentanci spisali się bardzo dobrze. Serię zwycięstw zapoczątkował młody skoczek narciarski, Stanisław Bobak. W piątek na Dużej Skoczni w Wisle-Malinie ustanowił on wspaniały rekord skoczni — 99 m. Rezultatem tym przekroczył o 6 metrów granicę bezpieczeństwa skoczni. Jest to wyczyn świadczący o nieprzeciętnym talencie i wielkiej bojowości naszego zawodnika. Bobak ustanowił swój rekord w II kole, w pierwszej rekordzista skoczni został najpierw Wojciech Fortuna, rezultatem 93,5 m. W chwili później Kawulok poprawił ten wynik o 1 metr. W drugiej kolejce Fortuna uzyskał odległość 96 m, ale wszystkich zakasował Stanisław Bobak swoim drugim skokiem.

Po niedzielnych zawodach Bobak zajął pierwsze miejsce w łącznej punktacji dwóch konkursów skoków. Zdobył on puchar, ufundowany przez redakcję „Trybuny Robotniczej”, wygrywając piątkowy konkurs i zajmując w niedzielę drugie miejsce za rewelacyjnie skaczącym Stanisławem Kawulokiem.

Na drugim miejscu w łącznej punktacji obu konkursów znalazł się Wojciech Fortuna na trzecim zwycięzca dwuboju klasycznego — Stanisław Kawulok.

Niedzielnym konkurs w którym startowało ponad 40 zawodników z NRD, CSRS, ZSRR i Polski nie był tak ciekawy jak piątkowy. Gwałtowna odwilż sprawiła, że śnieg był mokry, a rozbieg nie tak szybki, co odbiło się na długościach skoków.

Kryształowy „Puchar Beskidów” w dwuboju klasycznym, rozegranym z udziałem zawodników NRD, ZSRR i Polski zdobył 21-letni Stanisław Kawulok.

SZACHIŚCI
W I LIDZE

Duży sukces odniosła reprezentacja Oddziału Gry Korespondencyjnej Sekcji Szachów Wojewódzkiej Federacji Sportu, zajmując zdecydowanie pierwsze miejsce w rozgrywkach II ligi korespondencyjnej i awansując do ekstraklasy.

Koszalinianie uzyskali 58,5 pkt wyprzedzając Szczecin — 49, Opolę II — 48, Kraków — 46,5, Warszawę — 45,5, Wrocław — 44,5 oraz Śląsk II — 43,5 pkt.

Nasi reprezentanci zremisowali dwa mecze (8:8) z Opolem i Krakowem oraz wygrali ze Szczecinem (10:6), Warszawą (9:7), Wrocławiem (11,5:4,5), i ze Śląskiem (12:4). Na sukces ten zapracowali w kolejni szachiści: L. Kowalczyk — 12 pkt. (wszystkie wygrane partie) T. Maszkowski — 10 pkt, H. Kucharski — 7, L. Laskowski — 4, K. Stoltman — 10 (bez porażki), M. Miller — 4,5, K. Friese — 6,5 oraz junior L. Laskowski — 4,5 pkt. (mz)

Piłka ręczna

BRĄZOWY MEDAL
POLSKICH
AKADEMIKÓW

Reprezentanci Polski zdobyli brązowy medal w zakończonych w niedzielę w Bukareszcie Akademickich Mistrzostwach Świata w piłce ręcznej. W obecności 6 tysięcy widzów Polska pokonała Hiszpanię 17:16 (7:5). Jeszcze na dwie minuty przed końcem spotkania Hiszpanie prowadzili 16:14. Tytuł mistrzów zdobyła Rumunia, wygrywając w meczu o złoty medal z ZSRR 18:17 (7:6).

Zacieśniamy kontakty z Vidinem

Pierwsze mecze koszykarzy

Rozszerzają się kontakty sportowe między naszym województwem a okragiem Vidin w Bułgarii. Ostatnio nawiązali je koszykarze. W ub. sobotę i niedzielę po raz pierwszy rozegrano mecze pomiędzy reprezentacjami koszykarzy Vidina i Koszalina. Z Vidina przyjechał zespół II-ligowego Himika, klubu przy kombinacie chemicznym. Goście są aktualnie liderami jednej z dwóch grup bułgarskiej II ligi. Reprezentacja Koszalina, złożona z zawodników AZS i Bałtyku, wystąpiła w osłabionym składzie, ponieważ jednocześnie w Poznaniu odbywał się turniej zespołów akademickich. W sobotę wygrali goście 76:59 (38:27). Tylko przez kilka pierwszych minut gra była wyrównana, potem uwidoczniła się wyraźna przewaga Bułgarów. Przewyższali oni naszych koszykarzy wy-

szkoleniem technicznym szybkością, taktyką gry. Dzięki lepszej skoczności dominowali w akcjach pod koszem Koszalinianie wypadli słabo, zwłaszcza w okresie od 10 do 20 minut, kiedy to zdobyli zaledwie kilka punktów. Po przerwie nasi koszykarze zaczęli odrobić stracone punkty i doprowadzili do stanu 42:44. Od tego momentu goście zwiększyli tempo i wkrótce prowadzili z przewagą kilkunastu punktów, a w ostatnich minutach już niepodzielnie panowali na boisku.

W zespole Vidina najbardziej podobali się dwaj reprezentanci juniorów Bułgarii: bardzo skoczny i obdarzony świetnym refleksem J. Iliew (nr 12) i B. Iliew (nr 7). Oni właśnie oraz kapitan drużyny M. Marinow zdobyli najwięcej punktów dla Vidina. W reprezentacji Koszali-

(ROW) przed Stefanem Hula (BBTS), Apoloniuszem Tajnerem (ROW) i Zbigniewem Holą (BBTS).

W tym sezonie zimowym Kawulok wygrał już z mistrzem świata Wehlingem (NRD), a w Wiśle z brazowym medalistą MŚ w Falun, Stefanem Hula.

Kawulok wygrał skoki — zaś w biegu był drugi. Stefan Hula, który w dwuboju zajął drugie miejsce, również dobrze wypadł zarówno w biegu (trzecie miejsce) jak i w konkursie skoków (4 miejsce). Trzeci w dwuboju Apoloniusz Tajner zajął drugie miejsce w skokach, natomiast w biegu spał się już znacznie gorzej. Dla odmiany zdobywca 4. miejsca w dwuboju, Zbigniew Hula wygrał bieg, zaś w skokach był dopiero 10.

Najlepszy z zawodników zagranicznych, reprezentant NRD Rappat zajął w dwuboju 8 miejsce.

W biegu na 5 km rozegrany na stokach Kubalonki, reprezentantki Polski Władysława Majerczykówna, jej siostra Józefa Chromik i Anna Pawlusiakówna gołowały zdecydowanie nad rywalkami z CSRS, NRD i ZSRR.

Wyniki (startowało 30 zawodniczek): 1. Majerczykówna (LKS Poroniec) 23.15,37 2. Pawlusiakówna (BBTS) 23.30,89 3. Chromik (LKS Poroniec) 24.02,31 4. Schreiber (NRD) 24.37,50.

Bieg na 15 km wygrali w pięknym stylu reprezentanci Norwegii Roesbak przed Pettersenem. 20-letni Roesbak zdeklarował swoich rywali, demonstrując wysoką klasę. Z Polaków niespodziewanie najlepiej spisał się dwuboista, Zbigniew Hula plasując się na szóstym miejscu oraz były mistrz Polski w maratonie, Paweł Gorzółka — 7 miejsce. W biegu zabrakło naszych najlepszych biegaczy.

Na sankach

Duży sukces odniósł polskie saneczkarki w rozegranych w Koenigssee (RFN) międzynarodowych zawodach o Puchar Narodów.

Triumfowała zdecydowanie Teresa Bugajczyk wyprzedzając o ponad sekundę byłą mistrzynię świata, reprezentantkę gospodarzy Elizabeth Demleitner. Trzecie miejsce wywalczyła druga polska saneczkarka, wicemistrzyni Europy Halina Kanasz.

Na sztucznie lodzonym torze w Oberhof odbyły się 21 mistrzostwa Europy junio-

rów w saneczkarstwie. Uczestniczyły w nich saneczkarki i saneczkarze z 8 państw: ZSRR, RFN, Austrii, Liechtensteinu, Szwecji, CSRS, Polski i NRD.

Tytuł mistrza Europy juniorów w saneczkarstwie w jedynkach zdobył reprezentant NRD Bernhard Glass, który w 4 ślizgach uzyskał łączny czas 2:55,806. Srebrny medal — Hendrik Fischer (NRD) — 2:27,290. Brązowy medal — Guenther Uwe (NRD) — 2:57,703.

Najlepszy z Polaków Kazimierz Bada sklasyfikowany został na 14 miejscu.

na najlepiej spisywał się nowy zawodnik AZS — Zb. Jasiński, zdobywca 15 pkt. Oprócz niego najwięcej punktów zdobyli: Zb. Zdrojewski — 12 i Cz. Kuński — 11. Mecz prowadzili M. Iwanow z Vidina i Z. Krużyński z Koszalina.

Do niedzielnej, rewanżowej spotkania koszalinianie przystąpili z dużym animuszem. Grali lepiej, skuteczniej, chociaż nadal widać było brak zgrania w zespole. Pierwszą połowę nasi zawodnicy zakończyli 2-punktową przewagą (37:35). Po zmianie pół Bułgarzy zaczęli jednak celnie strzelać, a nasi koszykarze... wykazywać oznaki zmęczenia. Ostatecznie zespół Vidina wygrał również to spotkanie, w stosunku 79:69. W drugą stronę najlepiej strzelał Popotnow, zdobywca 22 pkt, zaś w drużynie koszalinińskiej bracia Kuńscy: Czesław (24 pkt) i Kazimierz (13 pkt) oraz Siciński (12 pkt.). (f-p)

SPORT

W LIDZE
ANGIELSKIEJ

PP Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów I i II ligi angielskiej, objętych zakładami piłkarskimi na dzień 11/12 stycznia 1975 roku:

1. Arsenal — Carlisle	2:1
2. Coventry — Wolverhampton	2:1
3. Derby — Liverpool	2:0
4. Everton — Leicester	3:0
5. Ipswich — Middlesbrough	2:0
6. Leeds — West Ham	2:1
7. Luton — Chelsea	1:1
8. Newcastle — Tottenham	2:3
9. Queens Park — Burnley	0:1
10. Sheffield United — Manchester City	1:1
11. Stoke — Birmingham	0:0
12. Aston Villa — Bristol City	2:0
13. Bristol Rovers — Oldham	2:1

Kowalski na kartach
noworocznych

Przed Nowym Rokiem na całym świecie pojawiają się okolicznościowe karty z życzeniami. Na jednej z takich kart, wydanych w Kanadzie, znaleźć można zdjęcie naszego doskonałego sportowca — Janusza Kowalskiego, mijającego linię mety indywidualnego wyścigu kolarskiego o mistrzostwo świata w Montrealu. W ten właśnie sposób Kolarska Federacja Kanady składa życzenia noworoczne kolarskim federacjom na całym świecie oraz swym sympatykom.

TENIS

POLACY TRIUMFUJĄ
W SZTOKHOLMIE

Tadeusz Nowicki i Jacek Niedźwiedzki zdobyli międzynarodowe mistrzostwo Skandynawii w grze podwójnej. W Sztokholmie para polska pokonała w finale reprezentantów gospodarzy Ove Bengtsona i Jana-Erika Lundqvista: 6:3, 6:7, 7:6.

Grigoriew — 221 cm
w skoku wzwyż

Podczas halowych zawodów lekkoatletycznych w Karagandzie 20-letni Aleksander Grigoriew uzyskał w skoku wzwyż wynik 221 cm.

Na skoczniach i trasach narciarskich

Podczas gdy w Polsce trwała rywalizacja o „Puchar Beskidów”, za granicą narciarze walczyli o puchary świata i w wielu tradycyjnych zawodach międzynarodowych. W imprezach tych startują również nasi reprezentanci. Oto relacje (o „Pucharze Beskidów” piszemy na 9. stronie):

Staszel trzeci
w Le Brassus

BERNO. W tradycyjnych zawodach narciarskich w szwajcarskiej miejscowości Le Brassus, w sobotnim biegu na 15 km Jan Staszel zajął trzecie, Wawrzyniec Gąsienica — ósme, a Wiesław Gębala — dziesiąte miejsce. Walka o zwycięstwo rozegrała się między zawodnikami norweskimi. Zwyciężył Odd Martinsen, który wyprzedził mistrza świata Magne Myrmo o niespełna 20 sek.

Dwubój klasyczny wygrał Norweg Bystoel — 409,76 pkt, przed swym rodakiem Gullikstadem — 405,00 pkt. oraz reprezentantem CSRS Buchta — 400,28 pkt.

Potrójnym sukcesem naszych reprezentantów zakończył się bieg juniorów na 10 km. Zwyciężył Józef Łuszczek — 36,13,2. przed Władysławem Podgórskim 36,18,0 i Janem Dragonem — 36,23,1. Czwarty na mecie Czechosłowak Karel Nyvlt miał czas 36,35,2.

W drugim dniu tych tradycyjnych zawodów rozegra-

no bieg sztafetowy 3×10 km. Reprezentacja Polski (Gębala, Gąsienica, Staszel), zajęła czwarte miejsce w czasie — 1:44.08,9. Zwyciężył zespół Szwecji 1:43.42,3. Drugi polski zespół, w którym biegli juniorzy — Dragon, Łuszczek i Podgórski uplasował się na 11. pozycji — 1:49.14,7.

Powrót Kasaya'i

Na dużej skoczni olimpijskiej w Sapporo został rozegrany międzynarodowy konkurs skoków. Zwyciężył mistrz olimpijski na średniej skoczni, Japończyk Yukio Kasaya. Za skoki 105 i 108 m otrzymał notę 242,2 pkt. Biorąc udział w konkursie 18-letnia Norweżka, Anita Wold zajęła 39. miejsce — 140,9 pkt (75,5 i 80,5 m.).

Porażka mistrza świata

Podczas pierwszych międzynarodowych zawodów biathlonistów rozegranych w Inzell (RFN), doszło do dużej niespodzianki. Dwukrotnemu mistrzowi świata — Juhanni Suutarinenowi (Finlandia) nie powiodło się strzelanie i uzyskał na bardzo słaby rezultat — 39,48,8 tracąc ponad trzy minuty

do zwycięzcy. Zawody, rozegrane na 10 km wygrał reprezentant RFN Gerd Winkler — 36.23,7, wyprzedzając dwóch reprezentantów Finlandii — Ikołę — 36.35,7 i Kontolę — 36.52,1.

Proell znów pierwsza

A. Moser-Proell (Austria) kontynuuje swe sukcesy. W sobotę w kolejnym slalomie gigantycznym zaliczonym do Pucharu Świata, ponownie zajęła ona pierwsze miejsce.

Proell znów pierwsza

Klammer deklasuje
rywali

W Wengen rozegrany został bieg zjazdowy mężczyzn, zaliczany do Pucharu Świata. Doskonałą formę zaprezentował faworyt — Klammer (Austria), który zdeklasował swych rywali. Uzyskał on czas 2.35,19, wyprzedzając drugiego na mecie Planka (Włochy) o ponad 3 sek. Jest to już czwarte zwycięstwo Klammera w pucharowych biegach zjazdowych bieżącego sezonu.

Po jeździe w Wengen w łącznej klasyfikacji Pucharu Świata prowadzi Klammer — 119 pkt., przed Piero Grosse (Włochy) — 75 pkt. i Grissmannem — 66 pkt.



W drugim meczu towarzyskim, rozegranym w Tokio, piłkarze Bayern Monachium pokonali ponownie reprezentację Japonii 1:0. Na zdjęciu: tak padła jedyna bramka.

CAF — UPI — telefoto

Jeszcze jeden sukces Ireny Szewińskiej

Amerykańskie pismo „Track and Field World” uznało Irenę Szewińską najlepszą lekkoatletką 1974 roku. Rekordzistka świata na 200 i 400 m uzyskała w ankiecie 157 pkt. Na 35 korespondentów tego pisma z 25 krajów, Szewińska na pierwszym miejscu umieściła 29. Drugie miejsce przypadło rekordzistce świata w skoku wzwyż, Rosemarie Witschas (NRD), która uzyskała 57 pkt. 15 pierwszych miejsc.

Pod siatką II ligi

Dwa zwycięstwa
słupszczanek w stolicy

(OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA)

Świetnie wystartowały do rewanżowej rundy spotkań siatkarki Czarnych Słupsk, które w Warszawie odniosły dwa cenne zwycięstwa nad Spójnią. Oba mecze były bardzo zacięte i stały na dobrym poziomie.

Słupszczanki zaskoczyły drużynę gospodarzy bardzo ofensywną grą. W sobotę wygrały 3:1 (15:9, 15:11, 5:15, 15:13). Wczoraj natomiast powtórzyły swój sukces, zwyciężając również w czterech setach (15:8, 13:15, 15:13, 16:14).

Warto dodać, że w ciągu całego spotkania wielokrotnie notowano wyniki remisowe. W sobotę, w czwartym secie Spójnia prowadziła już 12:8, a wczoraj słupszczanki również w czwartej partii, prowadząc 11:2 miały okres przestoju i Spójnia nie tylko wyrównała, ale

nawet objęła prowadzenie 14:12. W tym momencie słupszczanki wykazały jednak wielką odporność psychiczną i wygrały seta i całe spotkanie. Drużyna Czarnych wystąpiła w Warszawie w następującym składzie: Lemańczyk, Kuś, Chmura, Jędrzejczak, Cybula, i Duchnowska, a na zmianę wchodziły: Kacperk i Szmelter. Na szczególne wyróżnienie w zespole czarnych zasłużyły: Lemańczyk, Jędrzejczak i Kuś. W Spójni najlepszą zawodniczką była Świtaj.

M. Boratyński

W ekstraklasie mężczyzn

Płomień liderem

Pod nieobecność lidera tabeli — Resovii Rzeszów, która występowała w pucharowych meczach, w Szwajcarii, pozostałe zespoły rozegrały ósmą serię spotkań. Największą niespodzianką była porażka w rewanżowym spotkaniu Hutnika Kraków w Mielcu, z miejscową Stalą, zajmującą ostatnie miejsce w tabeli.

W pozostałych meczach wygrali faworyci.

Spotkania Resovia Rzeszów — Jedność Michałkowice rozegrane zostaną 15 i 16 bm.

Wyniki z soboty i niedzieli:

Legia Warszawa — Beskid Andrychów 3:1 i 3:2.
Chelmieć Wałbrzych — Płomień Miłowice 1:3 i 0:3.
Stal Mielec — Hutnik Kraków 1:3 i 3:1.
AZS Olsztyn — Avia Świdnik 3:1 i 3:0.

TABELA

1. Płomień	8:0	24-4
2. AZS Olsztyn	8:0	24-5
3. Resovia	6:0	18-2
4. Hutnik Kraków	5:3	17-12
5. Legia W-wa	4:4	13-18
6. Avia Świdnik	3:5	12-15
7. Jedność	2:4	9-13
8. Chelmieć Włb.	1:7	8-22
9. Stal Mielec	1:7	6-22
10. Beskid	0:8	6-24

Rocznicowy turniej w Złotowie

Z okazji zbliżającej się 30. rocznicy wyzwolenia Złotowa, zorganizowano w tym mieście turniej zespołów piłki siatkowej kobiet o puchar naczelnika miasta. W turnieju uczestniczyły drużyny SZS AZS z Koszalinu i Słupska, Gwardii Koszalin i Sparty Złotów. Puchar zdobyły słupszczanki (bez porażki). Drugie miejsce zajęła SZS AZS Koszalin, III — Sparta Złotów i IV — Gwardia Koszalin. Wymienione zespoły otrzymały pamiątkowe patery. Oto wyniki poszczególnych spotkań.

W sobotę: SZS AZS Koszalin — Gwardia 3:0 (8, 3,

6), Sparta — SZS AZS Słupsk (był to jednocześnie zaległy mecz o mistrzostwo klasy wojewódzkiej) 0:3 (7, 6, 11), Sparta — Gwardia 3:0 (2, 10, 5).

Wczoraj, w drugim dniu turnieju uzyskano wyniki: Sparta — SZS AZS Koszalin 0:3 (15, 12, 4) — był to także mecz mistrzowski w klasie wojewódzkiej, Gwardia — SZS AZS Słupsk 0:3 (2, 2, 5), SZS AZS Słupsk — SZS AZS Koszalin 3:0 (6, 6, 17).

W plebiscycie trenerów i sędziów najlepszą zawodniczką turnieju uznana została Maria Kaźmierczak z SZS AZS Słupsk. (f-p)

W drodze zastanawiała się czy w ogóle dobrze robi, że tam jedzie. „Jeżeli nawet coś nie gra, to przecież jest rzeczą zupełnie nieprawdopodobną, żeby ewentualna wpadka objęła absolutnie wszystkich i to w tak krótkim czasie” myślała. „To niemożliwe, to zupełnie niemożliwe. Te rzeczy nie idą w tak błyskawicznym tempie. Niepotrzebnie się denerwuję.

Energicznie naciskała gaz. Chciała jak najprędzej czegoś się dowiedzieć, a przede wszystkim chciała dostać towar i sfinalizować transakcję.

Wreszcie dojechała. Wysiadła z wozu i z prawdziwą przyjemnością wciągnęła w płuca pachnące lasem chłodne, rześkie powietrze. Zaczynała się uspokajać. Tutaj wszystko po staremu, spokój, cisza, nie się nie dzieje. Była zła na siebie, że dała się ponieść nerwom. Mało brakowało a byłaby wpadła w panikę. Idiotka.

Pchnęła furtkę pomalowaną zieloną farbą i weszła do ogrodu. Trochę ją to zdziwiło, że po terenie nie kręci się żaden z chłopaków, ale pora była obiadowa i być może siedzieli przy stole.

Szybkim krokiem wbiegła na ganek i otworzyła drzwi, które nie były zamknięte. Nikogo.

— Jest tam kto? — spytała energicznie podnosząc głos. — Jest tam kto? — powtórzyła jeszcze głośniejszym głosem.

Z przyległego pokoju wyszedł tata Dobracki.

— Dzień dobry — powiedziała Beata, wyciągając rękę.

— Dzień dobry — W tym powitaniu nie czuć było entuzjazmu.

Beata była jednak przyzwyczajona do mruczenia starego i nie zwracała na to uwagi. Usiadła, otworzyła torebkę i wyjęła

Z ZEYDLER-ZBOROWSKI
KRZYŻÓWKA
PRZEZ
KROJU

(103)

z niej papierosy.

— Co słychać?

— Ano nic.

— Jak interesy?

— Gospodarzy się. Jak zwykle.

— Ja nie pytam o gospodarke.

— A o co?

Beata zapaliła papierosa i zaciągnęła się dymem.

— Niech pan nie udaje głupiego, panie Dobracki. Pytam o towar.

— O jaki towar? Nie rozumiem.

— Ten Argentyńczyk miał przecież dostarczyć dużą partię. Towar miał być zame-

linowany u pana.

Dobracki szarpnął wąsa i zaczął gwałtownie kaszlać. Poczerniał.

— Co się z panem dzieje? — spytała zaniepokojona.

— Nic, nic. Zakrztusiłem się. — Przestał kaszlać i odetchnął głęboko.

— Bo ja potrzebuję towaru. Mam większą transakcję do zrealizowania.

— Nie wiem o czym pan mówi.

Spojrzała na niego uważnie.

— Co to wszystko znaczy? O co chodzi?

— To znaczy, że panu Dobrackiemu bar-

dzo jest niezręcznie rozmawiać z panią na te tematy — posłyszala za swoimi plecami spokojny głos.

Odwrociła się gwałtownie. W drzwiach stało dwóch mężczyzn w milicyjnych mundurach.

Kociuba szybkim krokiem zbliżył się do Beaty.

— Bardzo się cieszę z naszego spotkania — powiedział z uśmiechem — Już dawno chciałem panią poznać.

— * * *

Dużo tego było. Około stu kilogramów złota w sztabkach. „Towar” przechowywali Dobraczy w piwnicy, w zgrabnie skonstruowanej skrytce. Ich niefortunna wspólniczka znajdowała się w niezwykle kłopotliwej sytuacji. Nie bardzo mogła zaprzeczać a jednocześnie nie miała najmniejszej ochoty przytakiwać. Nie pozostawało więc jej nic innego jak obrać taktykę milczenia. Ani jednak Olszewski, ani Kociuba specjalnie się tym nie przejmowali. Wiedzieli doskonale, że prędzej czy później piękna pani Beata opowie im wszystko bardzo dokładnie. Główne elementy sprawy zostały już właściwie wyjaśnione, a na szczegóły można było spokojnie poczekać.

Olszewski, dzielnie wspomagany przez Kociubę, nadawał raportowi ostatni „literacki szlif”.

Zadzwoił telefon.

Olszewski podniósł słuchawkę, powiedział: — Dobrze — i zaraz odłożył — Idźmy do starego.

— Nie kończymy? — spytał Kociuba.

— Mam zaraz się zameldować.

Pułkownik był w dobrym humorze.

— Siadajcie, siadajcie. Jak tam z raportem?

(cdn)

„GŁOS KOSZALINSKI” — organ KW PZPR. Redaguje Kolegium — ul Zwycięstwa 137/139 (budynek WRZZ) — 75-604 Koszalin. Telefony: centrala: 279-21 (łączy ze wszystkimi działami).

„Głos Słupski” — plac Zwycięstwa 1, I piętro, 76-201 Słupsk, tel. 51-95 Biuro Ogłoszeń Koszalińskiego Wydawnictwa Prasowego — ul Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel. 222-91. Wpłaty na prenumeratę (miesięczną — 30,50 zł, kwartalna — 91 zł, półroczna — 182 zł, roczna — 346 zł), przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury Przedsiębiorstwa Uspowszechnienia Prasy i Książki. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruch” i poczty. Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin, centrala telefoniczna: 240-27 Tłoczono: Prasowe Zakłady Graficzne Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18, nr indeksu 35024.